Nr. 522. Kraków, Piątek 15 Października 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 837.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcsyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — M. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Organizacya polityki narodowej.

II.

Kraków, 15 października.

(k. s.) Dobrą jest organizacya polityczna narodu wtedy, kiedy skupiwszy wszystkie tkwiące w narodzie siły, pracuje niemi dla osiągnięcia danego celu w taki sposób, aby się te siły nie marnowały, aby do odpowiednich zadań pociągane były zawsze odpowiednie czynniki. Skupienie energii na najważniejszym punkcie i podział pracy, umożliwiający najlepsze wyzyskanie każdego źródła tej energii — oto warunki wszelkiej dobrej organizacyi w ogólności, politycznej w szczególności.

Mając to w pamięci, spróbujmy odpowiedzieć sobie na następujące jedno pytanie główne i jedno dodatkowe:

Czy posiadamy w tej chwili dobrą organizacyę polityki narodowej?

Jeżeli jej nie posiadamy, co należy uczynić, aby taką organizacyę posiąść?

Już schematyczny obraz istniejącej dzisiaj naszej organizacyi politycznej, naszkicowany przez organ prezesa Koła, świadczy, że organizacya ta jest raczej — dezorganizacyą... Wglądając w sprawę głębiej, można się tylko — utwierdzić w tem przekonaniu. — Mamy w tej chwili trzy ciała polityczne: Koło polskie, komisyę polityczną tegoż koła, »wzmocnioną« i N. K. N. — Organ prezesa Koła ustala ich powinowactwo rodowe z pewnemi — jak wykazałem — nieścisłościami. Natomiast nie mówi nic o ich powinowactwie duchowem i politycznem. I czyni słusznie, ponieważ niema między niemi takiego powinowactwa. I nie tylko niema takiego powinowactwa, wyrozumienia i współdziałania, ale jest głęboko niechętna obcość, nieporozumienie trwałe i mniej lub więcej usilne przeciwdziałanie.

Ażeby wyjaśnić przyczyny tego smutnego zjawiska, potrzebaby napisać gruby tom, a może dwa. Historya, ekonomia, psychologia, etnografia, kto wie nawet, czy także nie astronomia, musiałyby tu otworzyć swoje sezamy dla dostarczenia wyjaśniających faktów. — Na wszystko to teraz nie pora.

Pozostając w dziedzinie faktów, wystarczy stwierdzić, że Koło polskie nie zajmuje się polityką chociażby z tego powodu, że od czasu wyboru nowego prezesa nie zebrało się ani razu i dopiero teraz, z końcem b. m. ma być z tego niebytu wywołane. — Komisya polityczna od początku swego istnienia do końca września odbyła trzy posiedzenia, na których zupełnie nie zajmowała się — polityką... Wreszcie N. K. N., który pracuje. Jak wszystko, co stało się, także i praca N. K. N. może ulegać krytyce i różnorodnemu wartościowaniu, ale to nie da się zaprzeczyć, że w stosunku do innych organów naszej narodowej polityki. N. K. N. jest jej organem najczynniejszym.

Tak więc stan dzisiejszy naszej organizacyi politycznej przedstawia się — opłakanie. Jest ona nie tylko rozbitą na trzy części, wzajem sobie szkodzące, a nawet zwalczające się, ale także w bardzo znacznej swej większości wprost nieczynną.

Organizacya taka nawet w spokojnych czasach byłaby niewystarczającą. Wobec dzisiejszych zadań naszych jest ona czemś, co musi wprost przerażać. Zamiast solidarności — rozbicie, lojalności — nieufność wzajemna i nieustanne rekryminacye, zamiast współdziałania — przeciwdziałanie.

Tak brzmi odpowiedź na postawione wyżej pytanie główne. Zajmijmy się teraz pytaniem dodatkowem, co należy uczynić, aby posiąść dobrą organizacyę polityczną? W ogólnem określeniu takiej organizacyi mieści się już in nuce odpowiedź na to pytanie. Należy mianowicie skupić wszystkie istniejące w narodzie czynniki życia politycznego i zorganizować je tak, aby pracując dla wspólnego celu, każdy wydobywał z siebie maximum tkwiącej w nim energii, co znowu da się osiągnąć przez właściwy podział pracy. Po pierwsze niechaj nikt nie usiłuje sam wszystko zrobić, wszystkiemu podołać, całokształt zadań rozwiązać. Po wtóre niechaj każdy ima się tylko tych zadań, do których rozwiązywania posiada względnie najlepsze kwalifikacye i warunki. Niechaj hafciarze nie kują rycerskich koni, a kowale nie plotą — koronek...

Dla osiągnięcia jednak obu tych celów potrzeba ustalić jedną negatywną przesłankę. Oto udział w pracy politycznej w dzisiejszych naszych warunkach nie może być dla nikogo dążeniem do władzy. Dzisiaj nie może chodzić o to, kto rządzi i kto robi, ale jak rządzi, jak i co robi. Mamy osiągnąć część przynajmniej naszych najwyższych narodowych celów. Jeżelibyśmy tę część pojęli nawet najskromniej i najrealniej, to i wówczas jeszcze rzeczywiste jej osiągnięcie stanowić będzie zadanie wręcz olbrzymie. Zadanie takie wyrównuje tych, którzy nad jego rozwiązaniem pracują. Wobec ogromu jego muszą zniknąć wszelkie kategorye myślenia partyjnego, klasowego i t. p. W ciężkiej chorobie nawet najnieznośniejszy lekarz staje się drogim przyjacielem, jeżeli jego lekarstwa skutkują...

Musimy bez wszelkich uprzedzeń stanąć wobec jednostek i grup. Jeżeli tylko chcą pracować i mają objektywne warunki owocności tej pracy, niechaj się jej imają bez legitymacyj, bez rodowodów, jednem słowem bez »pryorów«.

N. K. N. przyszedł na świat z jednym błędem organicznym. Był mianowicie reprezentacyą stronnictw, a nie selekcyą czynników z uwzględnieniem celów jego stworzenia dobranych. — Rozumiem, że w dawnych warunkach inaczej być nie mogło. Ale z tego nie wynika, że tak, jak było, było bezwzględnie dobrze. To też istota zmian, które potem dokonały się w konsystencyi N. K. N. — polegała na przeistaczaniu się tego ciała z reprezentacyi w pewną selekcyę. Żywioły reprezentatywne odpadły lub rozluźniły swój związek z N. K. N. Żywioły mogące i chcące pracować skupiły się w nim silniej. Wynikło to nie z intrygi przewrotnej, nie z planu bystrego. Uczyniła to sama rzeczywistość życia. Nie potrzeba być wrogiem N. K. N. — go, mieć do niego żal jakikolwiek, oryentacyjno-taktyczny, ale przeciwnie być jego czynnym i lojalnym członkiem, aby widzieć i rozumieć, a może właśnie dlatego lepiej widzieć i lepiej rozumieć, że to skupienie sił narodowych, które życie wytworzyło w N. K. N-ym nie jest ani pełnem, ani wystarczającem.

Dzisiejsze nasze zadania narodowe wymagają skupienia wszystkich sił w narodzie. — N. K. N. postulatowi temu nie czyni zadość. Dopóki chodziło o przetrwanie strasznego czasu prób okrutnych i zwątpień, rozkładających najsilniejszą więź charakteru i myśli, dopóki najważniejszem zadaniem musiało być utrzymanie pieczy nad Legionami i zachowanie politycznego wykładnika ich krwawej ofiary, dopóty N. K. N. celowi temu wystarczał i osiągał go w zupełności, co też w dziejach tego straszliwego przełomu stanowić będzie zawsze zasługę najświetniejszą tej instytucyi.

Dzisiaj jednak okoliczności zmieniły się. Jedne potrzeby, które N. K. N. mógł zaspokoić, odpadły. Powstały inne, których N. K. N. już zaspokoić nie może. To jest fakt, który bez względu na możliwe zeń wnioski, musi być stwierdzony.

Świadomość tego faktu istnieje w łonie samego N. K. N. od dawna. W dniu 22 czerwca b. r. piszący te słowa postawił na plenarnem posiedzeniu N. K. N. wniosek, aby N. K. N. zażądał od prezesa Koła polskiego natychmiastowego zwołania zgromadzenia, analogicznego ze zgromadzeniem w dniu 16 sierpnia z. r. w Krakowie odbytem, a to celem wysłuchania sprawozdania z czynności N. K. N., tudzież zbadania, zatwierdzenia, względnie zmodyfikowania jego kompetencyj, wreszcie celem uzupełnienia jego składu osobistego w kierunku przystosowania go do nowych, wylaniających się zadań.

Wniosek ten, aczkolwiek natrafił na silną opozycyę, nie upadł, lecz został odesłany do prezydyum dla ewentualnego wykonania go. — W trzy tygodnie potem zebrana w Krakowie grupa parlamentarnych i sejmowych posłów demokratycznych znowu na wniosek piszącego te słowa uchwaliła ze swej strony zwrócić się z analogicznem wezwaniem do prezesa Koła polskiego. Delegacyi, która w dwa dni potem uchwałę tę prezesowi do Wiednia zawiozła, odpowiedział wówczas ekse. Biliński, że do zwołania takiego zebrania przystąpi w końcu sierpnia, po powrocie swoim z Ischlu. W stosunku do żądania grupy było to już pewne przesunięcie terminu, ale delegacya akceptowała je chętnie.

Dodać tu jeszcze należy, że o tej uchwale grupy demokratycznej był natychmiast z całą lojalnością zawiadomiony prezes N. K. N., który z równą lojalnością przyjął ją do wiadomości.

Nie można więc twierdzić, jakoby w sferach N. K. N. istniały na uwagę zasługujące jakieś tendencye „dyktatorskie“ lub jakiekolwiek podobne. Wprawdzie bowiem N. K. N. wniosku wyżej opisanego nie uchwalił, ale go też nie odrzucił. Cały zaś szereg innych faktów dowodzi, że N. K. N. ani w całości, ani w poszczególnych swych częściach nie sprzeciwia się i nie może sprzeciwić się takiemu zorganizowaniu naszej polityki narodowej w dobie obecnej, któreby dało narodowi najsilniejszy i najlepiej do zadań, przed nim stojących, organ działania politycznego.

Ciałem, które organ taki wyłonić może, jest jedynie zjazd ogólny, zorganizowany na zasadach analogicznych z temi, na jakich przyszedł do skutku zeszłoroczny zjazd sierpniowy w Krakowie. Przygotowanie i zwołanie takiego zjazdu jest też już oddawna pryncypalnym obowiązkiem prezesa Koła polskiego.

Dalsze postępy w Serbii.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 15 października.

Urzędowo donoszą 14 października 1915:

Nasze wojska wzięły wczoraj szturmem, z okolicy Belgradu posuwając się w kierunku południowo-wschodnim, na sposób fortyfikacyi oszańcowane stanowiska na Erinobrdo cunak i na Strazara. Nieprzyjaciel, który, jak jeńcy zeznali, miał rozkaz, trzymania się do ostatniego żołnierza, cofnął się w bezładnej ucieczce w kierunku góry Avala i ku obszarowi na wschód stamtąd. Straty jego były nadzwyczajnie wielkie. Nasza ciężka artylerya, jak zawsze przy podobnych operacyach wojennych, miała także w tym sukcesie zaszczytny udział.

Równie korzystnie postępują ataki naszych sprzymierzeńców nad dolną Moravą. Zabrali oni nieprzyjacielowi oszańcowania na zachodnio-północnym i wschodnim froncie Pożarevacu.

Rosyjski teren wojny.

Nieprzyjaciel zaatakował wczoraj naszą pozycyę na zachód od Tarnopola, i wykonał atak w trzech szeregach, przyczem ludzie z pierwszego szeregu byli uzbrojeni tylko w tarcze ochronne. Nasze wojska odrzuciły nieprzyjaciela, przyczem poniósł on wielkie straty. — Zresztą na północnym wschodzie nie zaszło żadne istotne wydarzenie.

Włoski teren wojny.

Żywy ogień działowy na nasze pozycye na płaskowzgórzach Lafraun i Vielgereuth i poszczególne punkty oparcia na froncie Dolomitów trwa dalej. Batalion alpini, który posunął się w kierunku przedniej pozycyi na południe od Rivy, został przez nasz ogień działowy spędzony.

Na froncie Pobrzeża w obszarze Javorcka obsadziliśmy kawałek włoskiego rowu strzeleckiego.

Dwa ataki włoskie na Mrzli vrh, które po gwałtownem przygotowaniu ogniowem dotarły aż do naszych przeszkód, zostały odrzucone. Na innych częściach frontu Isonza, jak zwykle, ogień działowy.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Ks. Hohenlohe na posłuchaniu u króla rumuńskiego.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Berlin, 15 października.

»Tägliche Rundschau« donosi z Bukaresztu: Król przyjął na audyencyi księcia Hohenlohego.

Zmiana oryentacyi na Bałkanie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Ateny, 15 października.

Organ Gunarisa »Neon Asty« stwierdza, że na Bałkanie dokonywa się **przemiana oryentacyi i gruntuje przekonanie o klęsce czwórsojuszu.** Tę zmianę sprowadziło samo czwórporozumienie.

Domniemany układ bułgarsko-grecki.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 15 października.

»Corriere della Sera« donosi z Rzymu:

Panuje tu powszechne przekonanie, że pomiędzy Grecyą a Bułgaryą istnieje **tajny układ, którym oba państwa zagwarantowały sobie wzajemną neutralność.**

Nowy oberprokurator Synodu.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 15 października.

Według doniesienia angielskich dzienników, oberprokuratorem synodu zamianowany został Rolszejn.

Gorkij o wojnie.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 15 października.

„Neue Freie Presse“ donosi z Sofii:

Na zgromadzeniu studentów w Moskwie oświadczył Gorkij, że ministrowie wojny prawią, jakoby Rosya mogła jeszcze przez 5 lat prowadzić wojnę. **Rosya przestanie istnieć, gdy nieprzyjaciel usadowi się w Petersburgu, Moskwie i Kijowie.**

Głosy przestrogi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Kopenhaga, 15 października.

Rosyjscy krytycy wojskowi ostrzegają, nawiązując do półurzędowego komunikatu, przed optymizmem. Mocarstwa centralne są **zdecydowane pokonać Rosyę, w czem im zima nie przeszkodzi. Wytrzymałość zjednoczonych armij nie została zachwiana.**

Giolitti mężem opatrznościowym.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Zurych, 15 października.

Turyńskie doniesienie »Tempsa«, według którego Salandra ofiarować miał **Giolittiemu miejsce w gabinecie,** wywołało wielkie **wrażenie.** Widocznem jest, że rząd chce nawiązać dobre stosunki z Giolittim, aby módz dysponować jego osobą **w sprawach, dotyczących najżywotniejszych interesów Włoch i polityki królestwa.**

Delcassé ciężko chory.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Berlin, 15 października.

Berliner Tageblatt« donosi z Paryża:

Stan Delcassé'go ma być bardzo poważny. Stwierdzono zapalenie płuc.

Eksplozya w fabryce amunicyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Genewa, 15 października.

W niedzielę w nocy wyleciała w powietrze skutkiem eksplozyi **wielka fabryka amunicyi w Marsylii.**

Wyparcie Rosyi z Bałkanu.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 13 października.

Wojna nazywała się dotychczas „wielką“, z powodu jej niebywałych i nieznanych w historyi rozmiarów. Charakter jednak prawdziwej wielkości, nietylko z powodu rozmiarów, nadaje wojnie ofenzywa austryacko-niemiecka w Serbii, która jest początkiem nowej i niezawodnie decydującej fazy. Nie o Serbię teraz już chodzi. Serbia była już zwyciężoną i pokonaną przed ostatniem zajęciem Belgradu. Widzieliśmy, że Serbia, mimo że armia austryacko-węgierska przeszło pół roku temu wycofała się z okolic okupowanych w Serbii, nie była zdolną do ofenzywy. Rosya dowoziła jej Dunajem amunicyę, a Francya uczyniła to samo drogą morską via Saloniki. Ale w Austryi znany był stan wojsk serbskich, nędza i choroby panujące w Serbii i wiedziano, że ofenzywy z jej strony obawiać się nie należy.

Rząd serbski liczył od samego początku na pomoc Rosyi i Francyi, a gdy oba te państwa popadły w niemoc z powodu ogromnych klęsk, znikła także wszelka nadzieja ratunku dla Serbii, której los rozstrzygnął się na polach walk w Królestwie Polskiem, na Wołyniu i w Argonnach. To też przez 8 miesięcy prawie nic więcej nie słyszano o „serbskim placu wojny“, który jakby przestał istnieć.

Podjęta obecnie silna ofenzywa na południowym wschodzie jest tylko pośrednio skierowaną przeciw Serbii, z którą przecież „raz trzeba się załatwić“ — w istocie zaś jest to marsz obu sprzymierzonych mocarstw centralnych na półwysep bałkański, który Rosya uważała zawsze za swoją wyłączną domenę. Jak Rosya pojmowała swoją rolę opiekuńczą na Bałkanie — wiadomo. Nowo utworzone małe państewka miały być ekspozyturami Rosyi tam, gdzie ona bezpośrednio sięgnąć nie może. Mało było, że Austrya graniczyła z Rosyą w Galicyi i na Bukowinie, Rosya chciała, aby Rumunia, Bułgarya, Serbia i Czarnogóra, jako państewka graniczące z monarchią austryacko-węgierską, stały wyłącznie na jej usługach i niby złośliwe brytany wciąż drażniły, niepokoiły i straszyły spokojnego sąsiada. Piękną tę rolę objęła i stale wykonywała tylko Serbia od czasu wstąpienia Piotra Karageorgiewicza na krwią Obrenowiczów zbroczony tron — inne państwa bałkańskie albo wręcz nieprzychylne zajęły wobec tej insynuowanej misyi stanowisko, albo tylko bardzo rzadko ulegały pokusom rosyjskim, ściągając na siebie gniew cara, jak Rumunia, Bułgarya, a nawet Czarnogóra, której zagrożono zawieszeniem subwencyi.

W roku 1878, gdy Rosya znalazła się w sytuacyi krytycznej, zwracała się do Rumunii o pomoc, którą też otrzymała. Jak się Rosya odwzajemniła za ratunek, wiadomo: zabrała Rumunii Besarabię. W roku 1912 Rosya podeszła Bułgaryę, zatrzymując ją w pochodzie zwycięskim przed bramami Konstantynopola, zaś przy rokowaniach pokojowych wyrwała Bułgaryi Macedonię, dla swego pupila, dla Serbii. Teraz mści się to wiarołomstwo. Rosya wypartą została z Bałkanu. Każdy biuletyn wojenny austryackiego i niemieckiego sztabu generalnego donosi o nowych postępach armij sprzymierzonych, które wkrótce podadzą ręce armii bułgarskiej i razem z nią i z armią turecką bronić będą cieśniny dardanelskiej, aby droga do morza Adryatyckiego i Śródziemnego wogóle była nadal zamkniętą dla Rosyi.

W świetle tych faktów ocenić można dopiero należycie znaczenie ofenzywy austryacko-niemieckiej na wschodzie i doniosłość wypadków najbliższej przyszłości. Do zwycięstw militarnych mocarstw centralnych przyłączyło się zwycięstwo dyplomatyczne na Bałkanach, które zapewne okaże się rozstrzygającem dla wojny światowej i w bardzo niedalekim może już czasie.

Sz.

Oryentacye polityczne na Litwie.

Od osób, przybyłych z Litwy, otrzymuje jeden z korespondentów naszych z Królestwa Polskiego, następujące informacye o nastrojach politycznych, panujących na Litwie i Białorusi:

(P. L.) Z chwilą oswobodzenia Wilna z jarzma rosyjskiej niewoli, dla nas, Polaków, na Litwie i Białorusi zdaje się świtać jutrzenka lepszego jutra.

Ucisk i bezprzykładne represye, stosowane przez rząd najezdniczy i jego organa od tylu lat dziesiątek w „ziemiach zabranych“, poczyniły u nas stokroć większe spustoszenia i dezoryentacye, aniżeli na rdzennie polskich terytoryach tj. w Królestwie Polskiem. Od wybuchu wojennej zawieruchy oryentacya rodaków naszych na Litwie ciągłym ulegała fluktuacyom, zmieniały się poglądy na zasadnicze nasze narodowe zagadnienia, zależnie od przebiegu wojennych wydarzeń na froncie polskim, lub od „wiatru“, jaki wiał ze strony oficyalnej z północy, od Piotrogradu, lub też zależnie od nastrojów, jakie usiłowano z Warszawy nam narzucić.

W tem jednak miejscu już na wstępie wypada zaznaczyć, że z gruntu mylne były doniesienia z Litwy, rejestrowane przez prasę polską i zagraniczną, **jakoby Polacy** na Litwie i Białorusi opowiedzieli się byli w znacznej liczbie za... Rosyą podczas obecnej wojny — i jakoby uporczywie dotychczas trwali przy tej swojej koncepcyi politycznej. Tak bynajmniej nie było i nie jest. Potrzeba sprostować te wieści, które fatalny rzucają cień na honor polskiego imienia — i nie odpowiadają realnym faktom.

Grono konserwatywnych ziemian-Polaków, po ogłoszeniu znanego manifestu wielkiego ks. Mikołaja Mikołajewicza z dnia 14 sierpnia z. r. „Do narodu polskiego“, pragnęło wprawdzie narzucić swoją „słowiańską oryentacyę“ większości rodaków — i sondowało w tym kierunku opinię różnych czynników na zebraniach w Wilnie i innych miastach. Próby te jednak spełzły prawie na niczem. Garstka konserwatywna pozostała izolowaną ze swojemi zapatrywaniami na sprawę Polski i Litwy. Miejscowe społeczeństwo w ogromnej większości zajęło zaraz z początku wojny stanowisko wręcz wrogie wobec wszelkich prób „pojednania się“ z Rosyą.

P. Korwin-Milewski, były członek Rady państwa, wraz z kilku satelitami, zwołał do Wilna zebranie przedstawicieli wszystkich kierunków politycznych na konferencyę, która miała zająć się... wysłaniem enuncyacyi dziękczynnej do cara, względnie zwierzchniego wodza naczelnego, Mikołajewicza. Tymczasem konwentykiel ten przybrał wręcz nispodziewany i nieoczekiwany przez inicyatorów i aranżerów obrót. Ogromna większość zebranych najwybitniejszych obywateli, reprezentujących różne zrzeszenia polityczne Litwy i Białorusi, oświadczyła się stanowczo i bez ogródek przeciw wszelkim zakusom, zmierzającym ku podejmowaniu hołdowniczych enuncyacyj — i w rezultacie Litwa i jej stolica **nie złożyły uczuć wiernopoddańczych u stóp carskiego tronu** i naczelnego wodza.

Ta pierwsza nieudana próba była fatalną — z punktu widzenia polityków ugodowych — przepowiednią dla późniejszej ewolucyi ideowej na Litwie i w sąsiednich prowincyach. Społeczeństwo polskie zachowywało się skrajnie wrogo, lub z rezerwą wobec słabej zresztą „oryentacyi rosyjskiej“ wśród nielicznej garstki zwolenników „ugody“ z p. Korwinem-Milewskim na czele. Zabiegi tych panów skończyły się na... wysłaniu telegramu **imieniem własnem** do „Jego Cesarskiej Wysokości Zwierzchniego Wodza Naczelnego“ dnia 21-go sierpnia z. r.

Na tym »kwiatku« lojalizmu utknęła cała akcya wiernopoddańcza... Odtąd zachował się ogół Polaków z małymi wyjątkami — z **dużą rezerwą** wobec wszelkich pojednawczych haseł. Wśród społeczeństwa nurtowało głęboko przeświadczenie, że zjednoczona (ewentualnie) w myśl zapowiedzi w. ks. Mikołajewicza Polska pod berłem Piotrogradu, **w żadnym razie nie będzie obejmować ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego,** »że kraje zabrane muszą odegrać rolę krwawej ofiary na ołtarzu polsko-rosyjskiego porozumienia«.

Wysiłki więc, podejmowane przez zwolenników Warszawskiego Komitetu Narodowego, reprezentującego partyę wszechpolską i realistów **nie trafiły na grunt podatny na Litwie. Większość** sfer ziemiańsko-ugodowych, aczkolwiek z tradycyi lojalnie usposobionych względem Rosyi, nie żywiła zaufania do tych zbyt awanturniczych posunięć warszawskich, i do końca nie zeszła z gruntu umiarkowanego.

Kler polski znów, oddawna zbyt wiele żywi niechęci do zachłannego prawosławia, aby się entuzyazmować perspektywą **trwałego** zjednoczenia Litwy z Rosyą. Wogóle wśród ducho-

wieństwa katolickiego, zwłaszcza niższego, prądy nieprzejednanie antirosyjskie miały bardzo licznych zwolenników. A inteligencya, masy robotnicze i rękodzielnicze całkiem niedwuznacznie zajęły **skrajne wrogie wobec Rosyi stanowisko.** Nawet wśród ludu wiejskiego dało się zaobserwować w wielu okolicach silne wrzenie przeciw rządom najezdniczym. Wiele było wypadków, że chłopi polscy wraz z wkraczającemi wojskami niemieckiemi rzucali się z czem kto mógł — na Moskali.

KRONIKA.

Kraków, 15 października.

Odbudowa wsi w obrębie twierdzy krakowskiej rozpoczęta. „Piast" donosi: Dzięki nadzwyczaj przychylnemu stanowisku, jakie wobec ludu krakowskiego zajęły: c. k. Komenda twierdzy i c. k. Dyrekcya inżynieryi wojskowej, zburzone zewzględów strategicznych wsie, w obrębie i sąsiedztwie twierdzy krakowskiej, rozpoczęto już odbudowywać, a tułająca się przez rok cały ludność, w krótkim już czasie zamieszka w nowych, rzec można, pod każdym względem wzorowych wioskach.

Polskie Stronnictwo Ludowe, wiedzione wdzięcznością dla wyżej wymienionych władz, składa serdeczne podziękowanie J. E. generałowi Kukowi, pułkownikowi baronowi Roonowi, majorowi Czechowi i p. kapitanowi Starzewskiemu, że dzięki ich życzliwości ta część kraju przed zimą jeszcze częściowo, a w całości już z wiosną, ślady straszliwej wojny zupełnie zatrze.

Grottger i Chopin głodnej Warszawie. „Dzisiaj ukaże się na murach plakat artystyczny, zapowiadający poniedziałkowy wieczór pod powyższem hasłem. Plakat jest dziełem p. Bronisławy Rychter-Janowskiej, która ofiarowała go bezinteresownie na szlachetny cel. Wykonaniem zajęła się z największą gotowością firma A. Pruszyński, która wykonała go w autolitografii pod osobistym kierunkiem autorki.

Sprzedaż biletów rozpoczęła się wczoraj. Niezwykle interesujący program, o szacie artystycznej, dotychczas w Krakowie nieznanej, wzbudził najżywsze zainteresowanie, zwłaszcza, że dochód jest przeznaczony na głodną Warszawę.

Posiedzenie naukowe lekarzy. W sobotę dnia 16 b. m. o godzinie 6 po południu odbędzie się w klinice chirurgicznej (ulica Kopernika 40) posiedzenie naukowe lekarzy, zajętych w szpitalach fortecznych w Krakowie. Porządek dzienny: 1. Dr Birnbaum: „Simulatio et agravatio" przy badaniu bystrości wzroku. 2. Dr Bieier: Przypadek „Meningitis serosa". 3. Dr Erkes: Krótka demonstracya z dziedziny chirurgii naczyń. 4. Dr Haim: Demonstracye przypadków z dziedziny zranień czaszki, nerwów i pęcherza. 5. Prof. dr Kader: Demonstracye przypadków z dziedziny chirurgii plastycznej i z dziedziny szwu nerwowego.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł. Na porządku dziennym prace z zakresu chemii, botaniki i zoologii pp. S. Niementowskiego i E. Sucharda, J. Kozaka, A. Wróblewskiego, J. Wołoszyńskiej i A. Lityńskiego.

W Tow. Sztuk pięknych została urządzona zbiorowa wystawa akwarel artysty Aleksandra Augustynowicza, obejmująca szereg typów góralskich, oraz widoków zimowych. Oprócz tego zostały wystawione prace artystów: Antoniego Gramatyki, Stanisława Paciorka i Ludwika Stasiaka.

Z Uniwersytetu. Mieczysław Ferdynand Zajączkowski, rodem z Wołoskiej Wsi w Galicyi, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Na wełnę. Pod takiem hasłem urządza krakowska Liga kobiet w nadchodzącą niedzielę 17 b. m. podczas koncertu od godziny 4 do 7 po południu podwieczorek na zimową wełnianą bieliznę dla w polu walczących legionistów. Wobec tego, tak na dobie będącego celu, żywić należy nadzieję, iż lokal użyczonej przez zarząd kawiarni Teatralnej zapełni się po brzegi tłumami publiczności, gotowej jak zwykle, do poparcia swą ofiarnością sympatycznego celu. Wejście 1 K, poza tem żadnej karoty.

Dochód „Dnia wrzosu". Otrzymujemy następujący komunikat: Sekcya szpitalna krakowskiego Koła Ligi kobiet zawiadamia tą drogą wszystkich ofiarodawców, iż zbiórka w „Dzień wrzosu" na szpital legionistów w Rabce, urządzona w d. 19 z. m., przyniosła czystego dochodu 3.357 koron 47 hal. Tak paniom zbierającym, jak wszystkim, którzy się przyczynili do osiągnięcia tej sumy, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Odznaczenie pułkownika Wiktora Grzesickiego. Order Żelaznej Korony III klasy z wojenną dekoracyą z uwolnieniem od taksy otrzymał za waleczność pułkownik Wiktor Grzesicki, komendant brygady Legionów polskich.

Schronisko dla legionistów. Otrzymujemy wyjaśnienie, że Schronisko przy ulicy Karmelickiej Nr 51 nie jest własnością prywatną, lecz jest własnością N. K. N. i przez N. K. N. jest utrzymywane. Zarząd zaś tego schroniska prowadzi wyłącznie sama drowa Wanda Barewiczowa, jako współzałożycielka tego Schroniska.

Skuteczne rewizye. Władze krakowskie rozpoczęły przedwczoraj energiczną akcyę przeciwko niesumiennym handlarzom, którzy albo ukrywają środki żywności i artykuły codziennego użytku, albo też wywożą je bez zezwolenia do Królestwa Polskiego. W Krzysztoforach, jak już donieśliśmy, skonfiskowała policya zapasy słoniny i smalcu wartości około 20.000 koron. Skład ten należy do agenta handlowego Edwarda Steina, który się tłomaczy, że ukrywane tłuszcze sprzedał poprzednio kupcom St. Bąbale w Krakowie i Jakóbowi Piekle w Podgórzu. Dochodzenia sądu karnego wykażą, kto był faktycznie właścicielem skonfiskowanych artykułów. Skład reszty towarów w Krzysztoforach opieczętowano. Po wyroku sądu karnego magistrat zarządzi dalsze kroki w sprawie skonfiskowanych tłuszczów.

Donieśliśmy również o konfiskacie nafty, świec, mydła i parafiny, wywożonych na 10 furach do Królestwa Polskiego przez spekulantów z Miechowa i Słomnik, którzy, jak się okazało, podrobili sobie dokumenta na wywóz, za co osobno będą karani. Paki z towarami zdjęto i złożono na dziedzińcu w magistracie. Jak się dowiadujemy, towary te zostaną sprzedane częściowo drogą licytacyi, częściowo w sklepach mleczarń miejskich. Dzisiaj lub jutro pojawi się ogłoszenie w sprawie tej sprzedaży. Termin ustali prezydyum miasta Krakowa.

Gromadka typowych pośredników handlarskich uwijała się wczoraj przez cały dzień w krakowskim magistracie w towarzystwie adwokatów, chcąc za wszelką cenę odebrać skonfiskowane towary. Interwencya jednak nie odniosła żadnego skutku, lichwiarze będą surowo ukarani.

Dyrekcya policyi zawiadomiła o wyniku obu tych konfiskat Komendę twierdzy w Krakowie, oraz prokuratoryę państwa.

Dalsze rewizye za ukrytymi środkami żywności odbywały się przez cały wczorajszy dzień oraz dzisiejszą noc. Urzędowały trzy policyjne komisye z komisarzami na czele. Zrewidowano tajne składy środków spożywczych przy ul. św. Gertrudy i Zielonej w Krakowie, oraz jeden magazyn w Podgórzu. Wszędzie znaleziono znaczne zapasy środków spożywczych.

Takich tajnych magazynów jest znaczna ilość tak w Krakowie, jak i w Podgórzu. Rzeczą publiczności jest ułatwić władzom ściganie lichwiarzy żywnościowych, którzy w tak krytycznych czasach dążą do wzbogacenia się drogą bezwzględnego wyzysku.

Nadmieniamy wreszcie, iż skonfiskowane towary nabywać będą mogli tylko konsumenci, kupcy zostaną od kupna wyłączeni.

Wykupno zboża w Krakowie. Magistrat krakowski zarządza na rzecz wojennego Zakładu dla obrotu mlewem wykupno zboża, pochodzącego ze zbiorów zeszłorocznych, a znajdujących się w posiadaniu przedsiębiorstw handlowych, mianowicie pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, hreczki i kukurudzy. Magistrat celem odbioru tego zboża przez Syndykat rolniczy jako komisyonera wojennego Zakładu dla obrotu zbożem wzywa kupców i handlarzy, aby zapasy starego zboża, jakie posiadają, dostawili do magazynów Syndykatu rolniczego na dworcu towarowym w Krowodrzy w dniach od 15—31 b. m. w porze od godziny 8 z rana do 12 w południe i od 2 do 6 po południu.

Za odebrane zboże do mielenia będzie płacił Syndykat rolniczy ceny następujące: za 100 kg. pszenicy 34 K, żyta 28 K, jęczmienia browarowego 28 K, jęczmienia na karmę 26 K, owsa 26 K.

Gospodarzom rolnym wolno jest zatrzymać zboże, potrzebne do wyżywienia rodziny i służby przez cały rok t. j. do 15 sierpnia 1916 roku tylko w ilości po 400 gramów dziennie na głowę, czyli po 320 gramów mąki dziennie na głowę, dalej na zasiew, mianowicie na 1 mórg pszenicy i żyta po 100 kg., jęczmienia 120 kg., owsa 140 kg; owsa na karmę dla koni po 1 kg. dziennie na jednego konia; jęczmienia na karmę dla bydła tylko w ¼ części pozostałej z ogólnego zbioru po potrąceniu zapotrzebowania na zasiew.

Prywatna sprzedaż tych artykułów będzie z całą bezwzględnością karana.

Odznaczenie posła Kędziora. „Piast" donosi: Poseł Andrzej K ę d z i o r, wiceprezes Koła polskiego, otrzymał z okazyi ustąpienia ze służby krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Ruch samochodowy między Krakowem a Kielcami. Magistrat ogłasza: C. i k. naczelna komenda etapowa zezwoliła na otwarcie normalnego ruchu samochodowego Kraków-Kielce z dniem 10 października b. r. za opłatą należytości według osobno ustanowionej taryfy. Ruch ten otworzony jest przedewszystkiem dla osób wojskowych, w miarę jednak miejsca może być użytkowanym i przez osoby cywilne na okazaniem legitymacyj osobistych. Podróżnym przysługuje prawo bezpłatnego przewozu pakunków ręcznych do wysokości 10 kilogramów. Ponad 10 kg. pobiera zarząd osobną opłatę. Podróż odbywać się będzie na koszt i niebezpieczeństwo każdego poszczególnego podróżnego, który przez sam fakt kupienia biletu poddaje się regulaminowi jazdy. Kierownikiem jazdy i odpowiedzialnym czynnikiem jest przedewszystkiem podoficer, przydzielony jako konduktor, nadto szofer, którzy w razie nieusłuchania ich poleceń mogą gościa od dalszej jazdy wykluczyć. Wyjazd następuje każdodziennie z placu św. Magdaleny o godzinie 7 rano. Do Kielc przybywa samochód o godzinie 1 minut 20 w południe. Z Kielc wyjeżdża samochód o godzinie 1 minut 20 w południe, do Krakowa przyjeżdża o godzinie 7 wieczorem.

Rozkład jazdy i cennik oglądać można każdego czasu w głównem wejściu magistratu przy placu Franciszkańskim. Ceny jazdy do poszczególnych stacyj dla cywilnych osób są następujące: Kraków-Słomniki 5 K, Słomniki-Miechów 3 K, Miechów-Wodzisław 5 K, Wodzisław-Jędrzejów 3 K, Jędrzejów-Chęciny 5 K, Chęciny-Kielce 3 K.

Z kraju.

Pierwszy tysiąc koron na „Polski dom sierot po nauczycielach ludowych im. Ignacego Dembowskiego" wpłynął już na ręce komitetu, który umieścił go na książeczce Banku krajowego (filia w Białej) Nr 1.632. Kwota ta powstała z datków dobrowolnych i podatku, nałożonego na siebie przez nauczycielstwo. Codziennie napływające datki i zgłoszenia opodatkowania się świadczą wymownie o zrozumieniu przez społeczeństwo i nauczycielstwo doniosłego celu „Domu". Komitet ufa, że akcya jego wyda już wkrótce owoce. Dalsze datki i zgłoszenia przyjmuje prezydyum komitetu w Białej (ul. Komorowicka 23).

III austryacka pożyczka wojenna. Kasa oszczędności miasta Żywca subskrybowała na III 5½% austryacką pożyczkę wojenną kwotę 200.000 K.

Rzeszów, 11 października. (Dla przemysłu i rękodzieła. — Dla rolnictwa. — Dla Warszawy. — Dla organów autonomicznych. — Finanse. — „Sokół". — Nauka. — T. S. L. — Muzeum. — „Lutnia").

W bieżącym miesiącu odbyło się kilka posiedzeń, ważnych dla spraw ludności miejskiej i powiatowej. I tak w sprawie miejscowego przemysłu i rękodzieła odbyła się, pod przewodnictwem dyrektora patronatu dla rękodzieł, dr Schoenetta, konferencya w Muzeum przemysłowem. Dla przeprowadzenia omówionych spraw wybrano następujące komisye: aprowizacyjną (dr Nieć, Babula, Gąska), dla zebrania sił roboczych (dr Krogulski, Arvay, Bartynowski), dla kredytu (Juszczak, Szybowicz, Wiewiórski), dla zakupna surowców (Barowicz, Emilewicz, Szaynok). wreszcie sprawy terminatorów powierzono prezydyum rzeszowskiego Związku stowarzyszeń przemysłowych.

Utworzona wskutek polecenia Wydziału krajowego komisya rolna, ukonstytuowała się i odbyła posiedzenie dnia 5 b. m., pod przewodnictwem zastępcy prezesa Rady powiatowej, dr Krogulskiego. Wzięli w niej udział pp. Gumiński (prezes Towarz. gospod.), dr Turowski, Smagała i referent komisyi, Zabłocki. Nieobecność usprawiedliwił K. Siara. Kooptowano dyrektora szkoły rolniczej w Miłocinie, p. Kuscheego. Powzięto szereg ważnych uchwał, dotyczących gospodarki rolnej, hodowli bydła, melioracyi gruntów, dróg wiejskich, zakupna nasion i t. p. dla powiatu.

Również w tych dniach odbyło się posiedzenie kilkudziesięciu osób, zaproszonych przez zastępcę przewodniczącego T. S. L. w Rzeszowie, dr Niecia, w sali kasynowej, w sprawie pomocy dla Warszawy. Po przeprowadzonej obszernej dyskusyi wybrano subkomitet, któremu powierzono obmyślenie sposobu i wykonania zebrania składek na cel powyższy. W skład komitetu, pod przewodnictwem dr Niecia, weszli: pp. Dobrowolska, Krogulska, Leszczyńska, Łodwińska, oraz panowie: Dzianott, Krogulski, Nowaczyński, Ostrowski, Stepek, Szaynowski i Tokarski. Subkomitet odbył już posiedzenie, uchwalił wydać odezwę do publiczności i zająć się zbiórką wkładek.

W ważnej sprawie uzyskania przez organa samorządu miejscowego zaliczek na dodatki autonomiczne, mające umożliwić wypłatę pensyj i t. p. personalów służbowych, dowiadujemy się, że zarząd miasta otrzymał kwotę 10.000 koron. Wydział powiatowy, którego posiedzenie odbyło się dnia 6 b. m., w obecności zastępcy przewodniczącego i członków wydziału, pp. dr Jabłońskiego, Machowskiego, Tęczara, uchwalono starać się o zaliczkę na dodatki powiatowe w wydatniejszej sumie, gdyż tego bieg spraw i wypłat administracyjno-drogowych i sanitarnych niezbędnie wymaga. Warto jeszcze zaznaczyć, że z rzeszowskich instytucyj finansowych otwarły się: Kasa Oszczędności, Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe, oraz Powiatowa Kasa pożyczkowa. Z tych Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe objęło zastępstwo i pośrednictwo w sprawach wojennego zakładu kredytowego. Z innych Towarzystw, których jest z górą 25, żadne dotąd otwarte nie zostało.

W „Sokole" rzeszowskim rozpoczęto czynności przez podjęcie nauki gimnastyki. Ćwiczenia gimnastyczne idą naprzemian z wojskowemi. Ćwiczenia odbywają się w obcej sali, gdyż budynek „Sokoła" dotąd jest zajęty na szpital wojskowy. Posiedzenie wydziału „Sokoła" odbyło się w dniu 8 b. m., na którem załatwiono szereg spraw bieżących.

Naukę rozpoczynają także prywatne zakłady naukowe, a to: seminaryum i realne gimnazyum żeńskie. T. S. L. otwarło swoje ubikacye i rozpoczęło swoje funkcye, Muzeum przemysłowe, dzięki niezmordowanej pracy p. Bartymowskiego, prowadzi się już dawno.

Towarzystwo muzyczne „Lutnia" dnia 9 b. m. na posiedzeniu wydziału postanowiło rozpocząć na nowo swą działalność. Wydział zamierza urządzić poranek muzyczny, z którego dochód ma być przeznaczony w połowie na nowe schronisko dla legionistów.

Z Przemyśla. (Pogrzeb pierwszego legionisty w Przemyślu. — Koncert Ligi Kobiet przy N. K. N.) W poniedziałek 11 b. m. odbył się w Przemyślu pogrzeb ś. p. Tadeusza Kurpiela — bohaterskiego legionisty II brygady. Ponieważ był to pierwszy pogrzeb legionisty w Przemyślu, więc też publiczność przemyska tłumnie zjawiła się na pogrzebie, aby oddać hołd dzielnemu żołnierzowi sprawy polskiej. Pogrzeb odbył się z honorami wojskowymi. Na czele orszaku kroczyła kompania 45 p. p. z muzyką, za trumną zaś prócz rodziny zmarłego, wszystkie stowarzyszenia polskie, jakoteż Liga kobiet N. K. N., oraz liczna młodzież gimnazyalna. — Kondukt prowadził ks. biskup Fischer w asystencyi duchowieństwa. Na cmentarzu kompania dała salwę honorową, a licznie zgromadzona publiczność odśpiewała „Boże coś Polskę". Na mogiłę posypały się kwiaty.

W przeddzień, w niedzielę, odbył się w Przemyślu koncert w sali ratuszowej ze współudziałem orkiestry 45 p. p. — Koncert wypadł pod każdym względem doskonale. Na program złożył się doskonały śpiew b. artysty op. lwowskiej p. Jankiewicza. Pięknie deklamował p. Stanisław Jarosz-Jarszewski, art. sceny krakowskiej. Solo skrzypcowe odegrał p. Magierowski, a orkiestra „Carmen" Bizeta i „Węgierskie tańce" Bramsa. — Dochód z koncertu znaczny. Koncertem zajęły się pp. Stieberowa i Tarnawska, oraz liczne grono pań i panien z miejscowej Ligi kobiet N. K. N.

Profesor uniwersytetu lwowskiego, dr Dunikowski w Kijowie. „Wiedeński Kuryer Polski" donosi: Losem profesora Dunikowskiego, internowanego w charakterze zakładnika w Kijowie, zaopiekowała się p. Henrykowa Sienkiewiczowa, przebywająca obecnie w Vevey w Szwajcaryi. W liście, skierowanym do rodziny, podkreśla, że wszelka interwencya u władz rosyjskich nie ma widoków powodzenia — natomiast przez zwrócenie się do kijowskiej Polonii spodziewa się p. Sienkiewiczowa z pewnością uzyskać polepszenie doli profesora Dunikowskiego, trzymanego przez Rosyan w „polskim aresztnym domu". Niezależnie od tego prezes Biliński rozpoczął w tymże samym kierunku akcyę przez ambasadę Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Sensacyjna afera kryminalna we Lwowie. Sędzia p. Latoszyński we Lwowie prowadzi obecnie śledztwo w sprawie tak sensacyjnej, jak ją mogdyby pomyśleć tylko fantazya jakiegoś kryminalnego romansopisarza. W tych dniach — jak donosi „Gazeta Wieczorna" — aresztowała policya lwowska znaną w kołach oficerskich baronowę Maryę Ripp recte Ustjogow, pod zarzutem popełnianych przez nią od dłuższego czasu oszustw na pierwszorzędnych firmach w kraju. Aresztowano ją w willi własnej przy ul. 29 Listopada l. 106.

Ustjogowa żyła od 2 lat z majorem 14 pułku dragonów we Lwowie, baronem Karolem Rippem, i podaje się za jego żonę. Baron Ripp był człowiekiem bardzo zamożnym, znanym sportsmenem. Willę, w której obecnie aresztowano Ustjogową, kupił był jeszcze w roku 1906, dla swej ówczesnej kochanki, Rozalii N., z którą żył aż do roku 1914. Poznawszy Ustjogową i chcąc porzucić dawną kochankę, zapisał jej jednorazowy legat w sumie 21.500 K gotówką i 300 K dożywotniej renty miesięcznie.

Major Ripp, człowiek wytworny i elegancki, zajmował się sportem, zwłaszcza jako awiatyk i automobilista. Gdy z początkiem wojny musiał opuścić Lwów, p. Ustjogow pozostała bez środków do życia. Korzystając jednak z nazwiska oraz pozycyi swojej jako baronowa, umiała sobie przez dłuższy czas dawać radę, obracając się w najlepszych towarzystwach i żyjąc odpowiednio wystawnie. Dzięki też nazwisku barona Rippa, Ustjogowa otrzymywała cały szereg udogodnień legitymacyjnych tak na pobyt we Lwowie, jak i na wyjazdy poza Lwów, gdzie popełniała przeróżne oszustwa. Bezpośrednim powodem aresztowania było doniesienie o oszustwie, popełnionem przed kilku tygodniami na firmie „Emil Janke" w Wiedniu na kilka tysięcy koron. Aresztowana upiera się przytem, że jest prawną żoną barona Rippa i jako taka miała prawo zaciągnąć długi na jego nazwisko. Ślub cywilny odbył się rzekomo w Budapeszcie. Przesłuchiwany w tej sprawie bawiący na Węgrzech major Ripp stanowczo zaprzecza, jakoby Ustjogowa była jego żoną. Ślubu nigdy nie brali, a jedyną jego winą jest, że przez dłuższy czas mieszkając z oskarżoną, przedstawiał ją jako swoją żonę. Pozostawił jej przed wyjazdem swoim pieniądze, ruchomości, oraz całe urządzenie willi, nie dawał jednak żadnych obietnic, co do spłacania zaciągniętych przez nią zobowiązań.

Przepełnienie więzień lwowskich. Pisma lwowkie stwierdzają, że władze sądowe i policyjne, powróciwszy do Lwowa po inwazyi, otrzymują codziennie niepojętą w czasach spokojnych ilość doniesień. To też więzienia lwowskie są przepełnione więźniami, których liczba przerosła trzykrotnie normę, przewidywaną przez ustawę. Na przykład w sądzie karnym przy ulicy Batorego w celach, przeznaczonych na 200 osób, przebywa około 600. Wpływa to na stosunki sanitarne z jednej i przepracowanie sędziów z drugiej strony.

Z Królestwa Polskiego.

Nowy burmistrz Sosnowca. Pisma poznańskie donoszą: Burmistrz Künzer z Poznania, powołany został na stanowisko pierwszego burmistrza do Sosnowca w Królestwie Polskiem i urząd ten już objął.

Z Łodzi. (Rozporządzenia policyjne. — Cennik towarów. — Teatr. — Muzyka).

Prezydent policyi łódzkiej v. Oppen ogłasza stosownie do rozkazu naczelnego wodza: Będą karani grzywną do 5.000 marek, albo więzieniem do sześciu miesięcy ci, co: 1) sprzedają towary po cenach wyższych, niż inni kupcy. Szczególnie dotyczy to sprzedaży artykułów spożywczych, oraz paliwa; 2) przetrzymują i ukrywają te towary; 3) niszczą je, aby podnieść ceny, albo w tym celu używają jakichkolwiek innych sposobów; 4) zawierają umowy, sprzeciwiające się przepisowi 1).

Wyszedł rozkaz zatrzymywania wozów, udających się na targ, i wykupywania od przekupniów towaru. Funt mięsa wołowego kosztuje w Łodzi (ceny maksymalne) 60 kop. (1 mk.), funt cielęciny 66 kop. (1 mk. 10 fen.), wieprzowiny 78 kop. (1 mk. 30 fen.), słoniny i szynki 72 kop. (1 mk. 80 fen.), chleb żytni 10 kop. za funt, sól 7 kop. funt.

Polski teatr w Łodzi daje dramat „Leci liście z drzewa... Rok 1863" Wiśniowskiego, „Sybir" Zapolskiej, „Kościuszko w Petersburgu" Staszkowskiego i „X. Pawilon".

Koncerty symfoniczne, rozpoczynające się obecnie, cieszą się wielką frekwencyą publiczności.

Stosunki żywnościowe w Warszawie. Wszystkie pisma warszawskie poświęcają najznaczniejszą część swego działu informacyjnego sprawom aprowizacyjnym i głodowi ulicznemu. W ostatnich dniach, wskutek rozpaczliwej postawy ludności i stale notowanych wypadków zbierania na ulicach przez Pogotowie ludzi, padających z głodu, władze niemieckie zarządziły silniejszy dowóz najniezbędniejszych produktów przez berlińską centralę (Waareneinfuhr), mimo to miasto o takiej ludności, jak Warszawa, oddane jest na łup spekulacyi drożyźnianej. Dowóz kolejami i końmi zwiększył się, a jednocześnie ceny stale i systematycznie wzrastają.

W sprawie tej pisze „Kuryer Warszawski":

„Wypiek chleba po 20 groszy zwiększył się znacznie, ale jeszcze nie wystarcza dla całego miasta. Mniej więcej ⅓ część mieszkańców musi zaopatrywać się w pieczywo w sklepach piekarni, nie mających styczności z sekcyą żywnościową. Chleb w nich jest sprzedawany w dalszym ciągu po 30—35 kop. za funt, bułki po 6 groszy sztuka.

Wędlin jest mnóstwo. Włościanie i koloniści, dzięki wysokim cenom, wysprzedają chętnie trzodę, ceny zaś zarówno surowej wieprzowiny, jak wędlin, stale wzrastają.

Masło waha się w cenie, jest go jednak spora ilość. W tych dniach proponowano kupcom nabycie wagonu masła syberyjskiego, schowanego

---

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

—o—

12 (Ciąg dalszy).

Fouché spojrzał na nią z pod oka zezem.

— On to wszystko wie i to go zżera poprostu — mówił Carnot. — Jakże można chcieć, działać, budować w takiem położeniu? Jak mieć wiarę w siebie samego?

— Przytem on jest chory — rzekł Fouché!— Kaszle nocami. Ja się o niego boję.

— Chory jest, jak w Rosyi — wtrącił Davout. —

— Zły omen — mruknął Fouché.

Żal mi go — mówił Carnot. — Jego nerwy są zdezelowane do ostatka. Przedwczoraj wszedłszy jakoś niespodzianie do gabinetu z pewną nagłą sprawą, zastałem go szlochającego w fotelu przed portretem synka.

— Ach, przyszłość tego dziecka — — westchnął Fouché.

— A tu głupi tylko nie wiedzą, że wojna wisi w powietrzu — rzekł Davout. — Cesarz każe taić, aby popłochu nie wzniecać i przeszkodzić paraliżowaniu akcyi administracyi wojskowej, ale lada dzień sam będzie musiał wydać proklamacyę wojenną.

— A pan co myśli o tej wojnie, ekscellencyo? — zapytała księżna.

Jest więcej, niż wątpliwą. Nie można przypuścić, aby każdą ewentualną Jenę cesarską udało się uczynić decydującem zwycięstwem pod Auerstädt — ozwał się Davout pyszałkowato.

— Gdyby wasza ekscellencya po Eckmühl została cesarzem, Napoleon byłby księciem Austerlitz — zaśmiał się jowialnie Fouché.

Davout nie pojął widocznie, czy żart Fouchégo jest jowialnym żartem, czy ukrytą w jowialności kpiną; zmieszał się i jego surowa twarz pokryła się nieco rumieńcem.

Nagle z pośród towarzystwa wystąpiła i zbliżyła się do męża marszałkowa pani Davout, wybuchając bez ceremonii:

— Mój drogi, jeżeli nie postarasz się o to u Napoleona, aby ta Neyowa pamiętała raz na zawsze, że ja jestem ministrową wojny i że mogłam być królową polską —

— Cóż tam znowu? A właśnie Ney! tak późno, panie marszałku?

— A no przyszedłem tak późno, panie ministrze — odparł Ney, kłaniając się dosyć niedbale całej grupie.

— Ordynarny cham! — rzekł Fouché.

— Nadęta purchawka — dodał Davout.

Pani Davout zaś mówiła:

— Pójdę sama do Napoleona i powiem mu, że jest przedewszystkiem jego pierwszym obowiązkiem —

— Ta pani była szczęśliwa, gdy cesarz na nią spojrzał przed 1812-tym — rzekł Carnot, gdy Davoutowie odeszli.

— Ach tak, intrygą giną potencye świata — zauważył sentencyonalnie Fouché i zwracając się do księżnej Zeneidy spytał:

— Czy mogę księżnę prosić w interesie jej kuzyna księcia Dołgorukiego o sekundę sam na sam?

— Proszę księcia.

— Pani — rzekł Fouché we framudze okna z umyślną prostoduszną rubasznością — powiedz mi: jakim sposobem cesarz mógł wiedzieć, że to księżna pisała artykuł: »Dzień dobry« w »Independant«?

Księżna Zeneida rozśmiała się wesoło.

— Nie wiem.

— Ale dlaczego panią puszczono?

— Na jego rozkaz.

— To wiem! Ale nie o to idzie. Jesteś pani przyjaciółka księżny Amelii Polignac?

— Jestem.

— I markizy Klary de Noailles?

— Bardzo serdeczną nawet.

— I księżny Izy Dalberg-Ysenbourg?

— Także.

— I wicehrabiny de la Rochejaquelein, kuzynki markiza wodza rojalistów, tak zwanej Dindinetki?

— Bardzo się kochamy.

— I księżna pisała »Dzień dobry« w »Independant«?

— No ja, do licha, ekscellencyo!

Fouché zamyślił się.

— Zatem jest pani rojalistką.

— Czystej wody.

— Aha... Czy księżna nie sądzi, że w tych niepewnych czasach, kto może, powinien Paryż opuścić? Zwłaszcza poddani koalicyjni.

— Owszem. Jadę jutro.

— Dokąd?

— Do Wiednia.

— Hm... Jest rzecz arcyważna... Widzi księżna: w polityce musi się robić różne rzeczy... Ułatwiono tu dostęp do Paryża szpiegom Wellingtona i króla Ludwika XVIII-go, no ale wiem z drugiej strony, że ktoś, co dostęp im ten ułatwił, wyciągnął z nich różne tajemnice co do sił i pozycyj koalicyi i doniósł to cesarzowi... Tak to w polityce robi się różne rzeczy...

Księżna Zeneida widziała, że Fouché do czegoś zmierza, a przedewszystkiem, że stary lis niema pojęcia o intencyi jej feiletonu w »l'Independant«, a stanowisko jej społeczne bierze szablonowo; całą postacią wyrażała Fouché'mu głęboką uwagę i świadomość, z jaką to silną wybitną osobistością ma do czynienia.

Nagle Fouché spytał:

— Co mówią w wielkim świecie o mnie i o księciu Talleyrandzie?

Księżna Zeneida zrozumiała odrazu intencyę Fouchégo i odpowiedziała:

— Że Talleyrand jest świnia n a s z a, a wasza ekscellencya nie n a s z a.

Fouché zaczął się śmiać do rozpuku.

— To jest świetne! Bardzo żałuję, że nie urodziłem się Talleyrandem de Perigord, bo byłbym n a s z ą świnią w Fauborg Saint Germain... Muszę to powiedzieć cesarzowi... Po tej odpowiedzi wiem już dokładnie z kim mam do czynienia, a o to mi szło — mówił śmiejąc się.

(C. d. n.)

przez 4 miesiące, za 40.000 rubli. Za ten sam wagon przed 4 miesiącami żądano około 15.000 rubli. Przechowanie kosztuje 25.000 rubli!

Cukru jest podobno dużo. Ale cukier także ma skłonność do „chowania się“. Mnóstwo ajentów chodzi po sklepach i kawiarniach, żądając w hurcie po 12 rubli za pud kryształu, po 120 rubli zaś za worek rafinady, niezbędnej dla kawiarni! Wypada to po pół rubla za funt! W sklepach za kryształ żądają do 40 kop. za funt.

Warzywa pod miastem są bardzo tanie. Można n. p. dostać kopę kalafiorów za 1—1.50 rubla. Na targu są ceny 4 i 5 razy wyższe. Ten sam stosunek dotyczy innych warzyw.

Wniosek z cen powyższych, sprawdzonych przez nas w różnych dzielnicach — prosty: komunikacya, acz z pewnemi utrudnieniami, istnieje i dzięki temu dowóz jest znaczny, nie udało się jednak dotychczas ustalić komunikacyi między wytwórcą, a spożywcą. Rolę tę pełnią z zupełnem powodzeniem i z olbrzymimi zyskami spekulanci i wskutek tego orgia drożyźniana rujnuje rodziny zasobniejsze, przyprawia zaś o klęskę rodziny mniej zamożne lub ubogie.

Jest to rzecz straszna i niesłychana, żeby poważne organizacye nie mogły znaleźć środków dotarcia tam, dokąd dociera najbezczelniejsza spekulacya, niszcząca miasto. W ślad za głodem idą klęski inne: choroby, wyniszczenie fizyczne, brak odporności i — rozpacz“.

Dwumilionowy udział w pożyczce wojennej. Firma Juliusz Meinl subskrybowała w pierwszej i drugiej pożyczce wojennej po 500.000 K, w trzeciej austryackiej 800.000 K, węgierskiej 200.000 K, tak, że ogólna suma udziału w subskrybcyi tej firmy wynosi 2 miliony koron. 7134

Skuteczne rewizye.

Kraków, 15 października.

W uzupełnieniu notatki, zamieszczonej w dzisiejszej kronice naszego pisma, podajemy obecnie dalsze sensacyjne szczegóły, dotyczące wczorajszych policyjnych rewizyj tajnych składów artykułów żywności w Krakowie i Podgórzu:

Rewizye trwały przez cały wczorajszy dzień pod kierunkiem komisarza policyi dra Gulkowskiego przy udziale funkcyonaryuszów policyjnych. W magazynie przy ulicy Brackiej pod l. 10 u p. Wiktora Suskiego znaleziono: 132 worki kaszy, 33 worki ryżu, 30 dużych pak kunerolu, 30 worków fasoli i 29 worków cukru miałkiego. Towary te opieczętowano. Dzisiaj magistrat, jako władza przemysłowa rozstrzygnie co się stanie z tymi towarami.

Niezwykle obfity wynik dała rewizya policyjna przy ulicy Zielonej pod l. 2, gdzie się mieścił tajny skład towarów, należący do pośrednika handlowego Samuela Singera, zamieszkałego pod l. 15 przy tej samej ulicy. Znaleziono tam 17 p a k p i ę k n e j s ł o n i n y w ę g i e r s k i e j po 500 k i l o g r a m ó w (8500 kilogramów), 6 d u ż y c h b e c z e k s m a l c u i 10 p a k c u k r u. Towary te sprowadził Singer w czerwcu b. r. do Krakowa. Przedstawiają one wartość 22.000 koron. Policya cały skład opieczętowała, przed sklepem ustawiono żołnierza na warcie. Dzisiaj skonfiskowane towary będą przewiezione do magistratu.

W Podgórzu wykryto t a j n y s k ł a d k u n e r o l u przy ulicy Józefińskiej l. 33, należący do kupca Matznera. Znaleziono bardzo wielkie zapasy tego artykułu, przedstawiające wartość około 10.000 koron. Również i ten magazyn opieczętowano. Dzisiaj odbywają się dalsze rewizye.

Zdobycie fortyfikacyj Pożarevacu.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 15 października.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 14 października 1915.

Na południe Belgradu wojska nasze dalej postępują naprzód. Fortyfikacye frontu zachodniego, północnego, wschodniego i południowo-wschodniego obwarowanej na kształt fortecy miejscowości Pożarevac zostały zdobyte

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga:

Na zachód i południowy zachód od Iłłukszt wyparliśmy nieprzyjaciela z dalszego stanowiska. Wzięliśmy do niewoli 650 żołnierzy i zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe. Ataki rosyjskie na zachód i południowy zachód od Dźwińska zostały odparte.

Grupa wojsk generała marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego i grupa wojsk generała von Linsingena: **Nic nowego:**

Wojska niemieckie armii generała hr. Bothmera wzięły Hajborankę (na południe od Burkanowa) i wyparły Rosyan poza Strypę.

Zachodni teren wojny.

Podczas gdy monitory angielskie ostrzeliwały bezskutecznie wybrzeże koło Westende a artylerya nieprzyjacielska nasze stanowiska na północ od Ypern, Anglicy prawie na całym froncie między Ypern a Loos przeszli z poza chmur dymu i gazu do ataku, który całkowicie się nie udał. W kilku miejscach słup dymu zasłonił rowy nieprzyjacielskie. Tylko na północny wschód i na wschód od Vermelles Anglicy zdołali w kilku mniejszych punktach usadowić się w naszych najprzedniejszych rowach, z których po większej części znów ich już wyparto granatami ręcznymi. Pięć ataków, wykonanych bez używania chmur dymu, ale podjętych znacznemi siłami przeciw stanowiskom na zachód od Hulluch, odparto wśród ciężkich strat nieprzyjaciela. Na południe od Angres zabrano nieprzyjacielowi w kontrataku dwa karabiny maszynowe.

Przy oczyszczaniu małych gniazd, jakie Francuzi na wzgórzu na wschód od Souchez jeszcze mieli w swojem ręku, wzięliśmy 400 żołnierzy do niewoli.

W Szampanii Francuzi atakowali w dalszym ciągu z ogromnem rozgoryczeniem po obu stronach Tahure. **Pięć ataków na południe, dwa zaś na północ od drogi Tahure—Souain załamało się wśród ciężkich strat dla atakujących. Próby nocnych ataków stłumione zostały w zarodku ogniem naszej artyleryi. Na wzgórzu Combres wysadzono w powietrze rów nieprzyjacielski długości 120 m.**

W Wogezach próbowali Francuzi odzyskać odebrane im w dniu 12 października stanowiska koło Schratzmännle. **Atak załamał się przed naszemi przeszkodami.**

Agencya Havasa, oficyalny organ informacyjny rządu francuskiego, ośmiela się twierdzić, że podany w sprawozdaniu dziennem niemieckiem z dnia 3 października rozkaz dzienny generała Joffre'a jest wymysłem. Wobec tego stwierdzamy, że kilka odbitek rozkazu znajduje się w rękach niemieckich i że wielka liczba pojmanych do niewoli oficerów i żołnierzy bez ogródek przyznaje, że zna ten rozkaz, który zresztą w odpisie mieli przy sobie.

Naczelne kierownictwo armii.

Wybuch wojny bułgarsko-serbskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 października.

»Politische Korrespondenz« dowiaduje się z poselstwa bułgarskiego:

Wojska serbskie przekroczyły w dniu 12 i 13 października koło Trn, Küstendil i Bielogradczik granicę bułgarską i zaatakowały wojska bułgarskie. Wywiązały się zacięte walki, które jeszcze trwają.

Z powodu tego napadu oświadcza rząd bułgarski, że Bułgarya od wczoraj tj. dnia 14 października godziny 8 rano znajduje się na stopie wojennej z Serbią.

Manifest króla bułgarskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 15 października.

Doniesienie agencyi telegraficznej bułgarskiej:

Manifest królewski wzywa armię i naród do obrony ziemi ojczystej, zbezczeszczonej przez podstępnego sąsiada oraz do obrony braci, jęczących pod jarzmem serbskiem. — Manifest wspomina o podjętych przez króla i rząd usiłowaniach celem utrzymania pokoju, które to usiłowania miały za cel urzeczywistnienie ideałów narodu bułgarskiego w drodze neutralności i doprowadzenie do uznania przez obie strony wojujące, że Bułgaryę spotkało bezprawie z powodu podziału Macedonii, której większa część zarówno według przyznania mocarstw sprzymierzonych jak i mocarstw centralnych należeć ma do Bułgaryi.

Manifest oświadcza: Będziemy zwalczać Serbów równocześnie z dzielnemi armiami obu cesarstw Europy środkowej.

Rozkaz generalissimusa do armii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 15 października.

(Depesza nadeszła spóźniona). Agencya tel. bułgarska donosi pod data 11 października:

Naczelny komendant armii bułgarskiej generał Jekow wystosował do armii rozkaz dzienny, w którym donosi o nominacyi swej na naczelnego komendanta. Generał sławi wspaniałe zwycięstwa armii bułgarskiej, którym towarzyszyło tragiczne rozczarowanie i wyraża niezłomną ufność w męstwo i ofiarność wojsk, poddanych pod jego rozkazy, które potrafią naprawić krzywdy, zadane narodowi bułgarskiemu. Naród jest zdecydowany pozostać do końca wiernym swemu zadaniu historycznemu.

Następca tronu i ks. Cyryl w armii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 15 października.

(Depesza nadeszła spóźniona). Ag. tel. bułg. donosi pod datą 11 b. m.:

Kapitan książę następca tronu Borys odkomenderowany został w specyalnej misyi do sztabu generalissimusa.

Porucznik ks. Cyryl mianowany został oficerem ordynansowym przy sztabie drugiej armii.

Bułgarya wobec Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 15 października.

Tutejszy poseł bułgarski Radew zawiadomił wczoraj przed południem rumuńskiego prezydenta ministrów Bratianu i ministra spraw zagranicznych Porumbaru w sposób urzędowy, że Bułgarya wypowiedziała Serbii wojnę. Radew oświadczył równocześnie imieniem swego rządu, że **Bułgarya zachowa statnowisko przyjazne wobec Rumunii.**

Requiem w Sofii w rocznicę śmierci Karola rumuńskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 15 października.

(Depesza nadeszła spóźniona). Ag. tel. bułg. donosi pod datą 11 bm.:

Z inicyatywy pałacu i rządu odbyło się w kościele katolickim »requiem« z okazyi rocznicy śmierci króla Karola. Na nabożeństwo przybył król z wszystkimi członkami rodziny królewskiej, ministrowie, generalicya, posłowie Rumunii, Austro-Węgier i Niemiec. Po nabożeństwie podziękował poseł rumuński prezydentowi ministrów za nadzwyczajną uwagę rządu bułgarskiego, która, jak poseł powiedział, wywrze korzystne wrażenie zarówno w narodzie jak i w opinii publicznej w Rumunii.

Serbska prowokacya.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 15 października.

Dziennik półurzędowy »Narodni Prava« pisze pod tytułem »Serbska prowokacya«, że wojska serbskie wczoraj bez powodu zaatakowały koło Bielogradcika wojska bułgarskie. **Odpowiedzią na tę szaloną prowokacyę serbską było, że wojska bułgarskie, aby się lepiej módz bronić, po zaciętej walce obsadziły wzgórze i dwa inne punkty na terytoryum serbskiem.**

Pomoc turecka dla Bułgaryi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 15 października.

»Secolo« donosi z Saloniki, że **Turcya koncentruje dwie dywizye koło Sofii, aby przyjść z pomocą Bułgarom w razie próby wylądowania wojsk sojuszowych koło Dedeagaczu.**

Straty serbskie.

Wiedeń, 15 października.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Kopenhagi:

Bukaresztеńskie dzienniki mówią o **olbrzymich stratach,** które ponieśli Serbowie w ostatnich walkach. **Prawie wszystkie baterye w Belgradzie rozbite zostały** przez atakujących. Straty **piechoty serbskiej są wprost nieprawdopodobne.** Na samej Wyspie Cygańskiej pochowali Niemcy nie mniej, niż **600 Serbów.** Na ulicach Belgradu leżą **stosy trupów Serbów,** które z trudnością można kolejno usuwać. Lazarety przepełnione są rannymi serbskimi z trzydniowych walk ulicznych. Kierownictwo lazaretów objęła służba sanitarna austro-węgierska.

Oświadczenie nowego rządu greckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 12 października.

(Depesza nadeszła spóźniona). Wczoraj odbyło się posiedzenie Izby deputowanych, na którem przedstawił się nowy rząd.

Prezydent ministrów Z a i m i s złożył oświadczenie, według którego gabinet zbadał szczegółowo obecne zawikłania i krytyczną sytuacyę i doszedł do uchwały, aby prowadzić politykę po tych samych liniach wytycznych, jakie od początku wojny stanowiły podstawę dla stanowiska Grecyi. **Ochrona żywotnych interesów narodu wymaga, aby obecnie neutralność była zbrojną. Dalsze zachowanie się rządu zastosowanem będzie do wydarzeń.**

W długiej mowie bronił następnie V e n i z e l o s swoich znanych zapatrywań nie atakując przytem gabinetu Zaimisa.

Następnie oświadczył Teotokis, że rząd tylko wtedy porzuci neutralność, jeżeli interesa Grecyi będą tego wymagały. Następne posiedzenie odbędzie się za 8 dni.

Wotum ufności nie postawiono, chociaż Venizelos wyraził gotowość umożliwienia, na życzenie rządu, formalnego uchwalenia wotum ufności przez absentowanie się części jego zwolenników.

Presya czwórsojuszu na Grecyę.

Budapeszt, 15 października.

»A Nap« donosi z Aten:

Czwórsojusz wystosował do greckiego rządu wspólną demarche, w której wzywa Grecyę, by oświadczyła się wyraźnie w sprawie stanowiska swego na wypadek bułgarskiego napadu na Serbię.

Czwórsojusz chce bezzwłocznie otrzymać wyjaśnienie w sprawie, jak rząd Zaimisa pojmuje obowiązki sojusznicze Grecyi. **Jeśli odpowiedź greckiego rządu wypadnie niezadawalająco, czwórsojusz jest zdecydowany zerwać stosunki dyplomatyczne z Grecyą.**

Zaimis zwołał radę ministrów.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 października.

»Morning Post« napiera na to, aby Grecyę zmusić do udziału w wojnie bałkańskiej.

Wojska angielskie w Salonikach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lyon, 15 października.

»Le Nouvelliste« donosi z Aten:

Nowy kontyngent wojsk angielskich przybył przedwczoraj do Saloniki. Wyżsi oficerowie angielscy wynajmują wille i hotele na pomieszczenia sztabów i płacą czynsz za 6 miesięcy z góry.

Rosyanie grożą bombardowaniem bułgarskich wybrzeży.

Berlin, 15 października.

„Berliner Lokal Anzeiger“ donosi z Kopenhagi:

Petersburskie koła wtajemniczone opowiadają, **że Bułgarya zamierza natychmiast obsadzić Macedonię,** skoro tylko ofenzywa mocarstw centralnych zaprzątnie całą armię serbską. Spodziewają się wszakże, że **wojska czwórsojuszu wkrótce staną w Macedonii.**

Bułgarskie wybrzeże czarnomorskie **ulegnie bombardowaniu** z tą samą chwilą, w której Bułgarya wkroczy do Macedonii.

Dzienniki rzymskie donoszą, że Włochy możliwie jak **najrychlej wezmą udział w operacyach sprzymierzonych na Bałkanie.** Usposobienie Włoch przeciw Grecyi coraz bardziej staje się nieprzejednane. Dzienniki oświadczają, że jeśli Grecya dalej jeszcze posunie się w swej niewdzięczności, to Włochy pozbędą się wreszcie wszelkich skrupułów i chwycą się środków, które potrzebne są na wszelki wypadek.

Udział Włoch w akcyi na Bałkanach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 15 października.

»Petit Parisien« donosi z Turynu:

Salandra, który powrócił z głównej kwatery włoskiej do Rzymu, podał na radzie ministrów do wiadomości decyzyę króla, która zgadza się z solidarnem stanowiskiem, jakie Włochy od 6 miesięcy zajmują wobec swoich sprzymierzeńców.

Paryż, 15 października.

»Petit Parisien« donosi z Rzymu:

Słychać z dobrego źródła, że **Włochy biorą udział w zarządzeniach sojuszowców na Bałkanie.**

Viviani o sytuacyi bałkańskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 15 października.

W Izbie deputowanych przewodniczący 3-ech komisyi Izby, a mianowicie komisyi wojskowej, spraw zagranicznych i komisyi marynarki zainterpelowali rząd w sprawie ustąpienia ministra spraw zagranicznych Delcassé'go.

Prezydent ministrów V i v i a n i oświadczył że minister spraw zagranicznych Delcassé w kilka dni po powrocie z Londynu wniósł dymisyę. Umotywował on dymisyę względami na zdrowie. Delcassé we wtorek wieczorem ponowił prośbę. Między Delcassém a innymi ministrami nie było żadnej różnicy zdań. Wszystkie decyzye były podjęte jednozgodnie.

Deputowany P a i n l e v e zażądał mimo tego wyjaśnienia co do różnicy zdań między rządem a Delcassém, jako też o warunkach ekspedycyi do Salonik. Zapytał on, **czy rząd nie został zaskoczony decyzyą Bułgaryi i neutralnością Rumunii i Grecyi.**

Prezydent ministrów V i v i a n i odpowiedział, że nie ma ani prawa ani możności oświadczenia się co do planów wojskowych. Francya nie mogła dopuścić, aby Serbia została skrytobójczo napadnięta z tyłu i aby została oddzielona od swych sprzymierzeńców. Wysadzanie wojska w Salonikach trwa dalej. Nastąpiło ono w porozumieniu ze sztabem generalnym bez osłabienia frontu francuskiego. Prezydent ministrów nie może dać żadnych wyjaśnień o liczbie wojsk, wysłanych do Salonik. Jednolitość planów sprzymierzonych sztabów generalnych jest zapewniona.

Wniosek socyalisty Renaudeta, aby Izba ukonstytuowała się jako tajna komisya, został 303 głosami przeciw 190 odrzucony. Z powodu starcia między deputowanymi Pouglies i Conci a socyalistami posiedzenie przerwano. Po podjęciu posiedzenia przyjęto porządek dzienny, wyrażający wotum ufności 372 głosami przeciw 9 głosom.

Klęska dyplomacyi czwórsojuszu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 15 października.

»Politiken«, omawiając w artykule klęski dyplomacyi sojuszowców, pisze:

Stanowisko Grecyi jest wątpliwe. Rumunia wprawdzie jeszcze sympatyzuje ze sojuszowcami, ale **rząd rumuński będzie się wystrzegał zajęcia stanowiska przeciw mocarstwom centralnym.** Stanowisko Grecyi po upadku Venizelosa jest trudne do obliczenia.

Agitacya w Rosyi za odrębnym pokojem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 15 października.

Prasa prawicy jest bardzo rozgoryczona, że prasa liberalna zarzuca jej, jakoby parła do zawarcia odrębnego pokoju. **Cała prasa liberalna obawia się, że w kołach reakcyjnych faktycznie knują zdradzieckie plany o pokoju odrębnym.**

Ofenzywa rosyjska na Litwie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 15 października.

Sprawozdawca »Journala« donosi z głównej rosyjskiej kwatery:

Rozwój wypadków na Bałkanie nie powinien wykluczać z pamięci, że najgłówniejszym terenem wojennym jest Rosya. Nie znajdujemy się już w czasie, kiedy Niemcy mogły wykorzystać brak amunicyi u Rosyan i pokonać piechotę. Czasy się zmieniły. Obecnie nasi sprzymierzeńcy na froncie 140 wiorst między jeziorem Dryświaty a obszarem koło Smorgon podjęli ofenzywę i grożą przełamaniem frontu niemieckiego. Niepokoją oni wojska niemieckie, atakujące Dźwińsk. Skutki reorganizacyi wojska rosyjskiego z dnia na dzień stają się coraz bardziej widocznemi. Rosyanie mogą teraz znowu podjąć ofenzywę w skombinowanych przedsięwzięciach na największą skalę zwłaszcza kiedy Niemcy z frontu rosyjskiego wysyłają siły do Francyi i Serbii i muszą wytrzymywać najsilniejszy napór rosyjski.

Atak Zeppelinów na Londyn i okolice.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 października.

Biuro Wolffa donosi:

Nasze okręty powietrzne marynarki zaatakowały w nocy z dnia 13 na 14 października miasto Londyn i ważne budowle w okolicy oraz baterye w Isp Ipsvich. W szczególności obrzucono licznemi bombami palnemi i wybuchowemi »city« londyńską, doki londyńskie, zakłady wodociągowe w Humpton koło Londynu i w Woolvich. Na wszystkich miejscach zauważono silne wybuchy i wielkie pożary. — Mimo silnej obrony, która po większej części już od wybrzeża się rozpoczęła, powróciły wszystkie okręty bez szwanku.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Sprawozdanie angielskie.

Londyn, 15 października.

Biuro Reutera donosi pod datą dnia 14 bm.:

Wczoraj wieczorem obrzuciły Zeppeliny część Londynu bombami wybuchowemi i palnemi. Szkoda wyrządzona w materyale jest nieznaczna. Pożary, które powstały, zostały wnet ugaszone. Budynki publiczne nie ucierpiały. Dwie kobiety i sześciu mężczyzn, z wyjątkiem jednego, wszyscy ze stanu cywilnego, zostało zabitych. a około 34 osób odniosło rany.

Niepowodzenie pożyczki francusko-angielskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 października.

Kanclerz skarbu wnosząc w Izbie gmin bil o pożyczce, powiedział, że przyznaje, iż 6% dla pożyczki angielsko-francuskiej w Ameryce jest stopą procentu niesłychanie wysoką. Rząd musiał przyjąć warunki postawione przez Amerykanów. Rząd próbował czyby się nie udało wydostać 200 milionów funtów, a gdy to nie szło, chciał dostać 160 milionów, potem 140 milionów funtów, zdołał jednakże wydostać tylko 100 milionów funtów. Szereg mowców krytykował warunki pod jakimi zawarto pożyczkę.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Ziemiański, legion. z Przemyśla, prosi swej ciotki **Jadwigi Mikuś,** żony konduktora w Podgórzu, aby go odwiedziła. Szpital Nr 4. Biblioteka Jagiellońska, ulica św. Anny. 7140

---

†

Albert Schwelling

chemik browaru okocimskiego i kierownik browaru krakowskiego

zmarł dnia 13 października 1915 r. w 36 roku życia po krótkich a ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod l. 17 przy ulicy Lubicz wprost na cmentarz nastąpi w sobotę dnia 16 b. m. o godzinie 3 po południu. Na ten smutny obrzęd w strasznem nieszczęściu pozostała żona ze synem i rodziną zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 18 b. m. o godzinie 9 rano w kościele N. P. Maryi.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

---

†

Sodalis Marianus

Krzysztof Emil hrabia z Mieroszowic Mieroszowski

XIII. Ordynat Mysłowski

urodzony w Karniowicach w r. 1857, po ciężkiej a krótkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 12 października 1915 r.

W nieutulonym żalu pozostała żona, siostry, szwagrowie, siostrzenice, siostrzeńcy, bratowa i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok z domu Ordynackiego przy ulicy Krupniczej l. 11 do kościoła OO. Kapucynów, gdzie się odbędzie nabożeństwo o godzinie 9 rano w piątek dnia 15 b. m., poczem nastąpi eksportacya do grobu rodzinnego.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

IV. c. k. Loterya klasowa. W ciągnieniu dn. 9 b. m. padła wygrana 5000 K na numer losu 37.505, kupiony u Leonarda Lewina, Wiedeń, I. Wollzeile 29. 7052

Poszukiwanie zaginionych.

Proszę o wiadomość o moim mężu **Ferdynandzie Nohel**, szeregowcu 26 pułku posp. ruszenia, 1 komp., który z końcem czerwca b. r. jako chory leczył się podobno w jednym z galicyjskich szpitali. Wiadomości wszelkie przyjmie z wdzięcznością Katarzyna Nohel, Wyszów (Wischan), Morawy. 7109 1 3

Proszę łaskawie podać adres **Stanisława Stefanowicza** z Horodenki. Jest w wojsku. **Cholewkowa**, Brzesko. 7080 2 2

Ludwika Cywińska, Warszawa. List otrzymałam. Jestem zdrowa, dzieci również. Jeżeli możesz, przyjedź przez Prusy. W. polegl. Stefa. Kraków, Gołębia, 8. — Gazet warszawskich proszę o łaskawy przedruk. 6959 3 3

Tekla Wojakiewiczowa w Skomielny Czarnej p. Łętownia (koło Jordanowa), poszukuje swej córki **Janiny Kunstmanowej**, która przed wojną mieszkała we Lwowie, przy ulicy Lelewela, 8. 6965 3 3

Pokoje dla Pań

ul. Wielopole l. 6, II piętro, front. 7113 1 4

Nauczyciel
obejmie lekcye ze szkół ludowych lub wydziałowych. Zgłoszenia list. pod „Nauczyciel" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7116 1 3

Meble klubowe

zupełnie nowe, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Alfons Wawrzecki, zakład tapicerski, ul. św. Krzyża 1, parter. 7112 1 3

Do wynajęcia
zaraz mieszkania po 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, z wygodami. Ul. Zielona 8 i po 2 pokoje kawalerskie i 2 pokoje z kuchnią, ul. św. Gertrudy 10. Wiadomość u stróżki i właścicielki ul. Grodzka 44, II p. 7098 1 3

Poszukuje

2 pokoi słonecznych, z umeblowaniem lub bez, z przedpokojem, łazienką, kuchnią i światłem elektrycznem. Zgłoszenia pod: Zofia Ajdukiewiczowa, Król. Vinohrady, ul. Lužicka 21, Czechy. 6950 1 2

Szukam

2 pokoi umeblowanych, możliwie z łazienką. Zgłoszenia list. pod „Pokoje" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7110

Okazya.
Z powodu zmiany mieszkania kompletny pokój jadalny, bardzo ładny, do sprzedania. Ul. Kurkowa 3, parter, II-gie drzwi na prawo. 7101 1 3

Poszukuję mieszkania
umeblowanego, lub nieumeblowanego, składającego się z dwóch albo trzech pokoi, kuchni i łazienki. Zgłoszenia pod **M. O.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7102 1 3

Dom
parterowy, o 4 ubikacyach, z parcelą na Zwierzyńcu za 40 K miesięcznie do wynajęcia. Ul. św. Filipa 16. 7079 1 3

Jedynemi artykułami

których cena się nie zmieniła, są **przetwory mleczne:**
„Laktol" mleko kwaśne prof. Miecznikowa
„Yoghurt" mleko bulgarskie
„Kefir" 6710 2 0
Mieszanki dla niemowląt.
Stale z mleka od krów zdrowych wyrabiane.
„LAKTOL"
ul. Karmelicka 15.

Rządca

z dłuższą praktyką rolniczą, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia: Michał Rogoyski, Zegartowice, p. Dąbie k. Dobczyc. 6673 2 2

Pranie

przyjmuję do domu po przystępnej cenie. Marya Krupnik, ul. Miodowa l. 28, I p. 6816 7 0

Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Oleje gazowe do popędu motorów
Tłuszcz Tovota
poleca i dostarcza
Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego
JAN GODZICKI
w Krakowie, Dietlowska 30.
6953 5 5

Nauczycielka

rutynowana, z chlubnemi poleceniami, poszukuje lekcyj z 4 klas normalnych. Uczy specyalnie jęz. niemieckiego. Przyjmie także posadę w biurze. Zgłoszenia pod **O. O. 13** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7114

Panna rutynowana, samodzielna mundantka, z kilkoletnią praktyką w biurze adwokackiem, z najlepszemi świadectwami i poleceniami, pisząca bardzo biegle na maszynie, znająca stenografię polską i niemiecką, biegła w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje odpowiedniego zajęcia na godziny popołudniowe, ewent. na cały dzień. Zgłoszenia pod **A. B. 100** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7107 1 3

76 „Pieśni Legionów Polskich"

z melodyami
zebrał Zbyszko W. Mroczek. Do nabycia we wszystkich księgarniach w cenie 80 hal. za egzemplarz. Skład główny u autora: Kraków, ul. Czysta 11. 7111 1 3

Szukam pokoju

z przedpokojem z osobnym wchodem, w dzielnicy „Kleparz". Zgłoszenia pod **X. X.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7100 1 3

Zakupno kasztanów.

Magazyn prowiantowy twierdzy w Krakowie, zakupuje każdą ilość dzikich kasztanów, płacąc 12 (dwanaście) koron za cetnar metryczny. Oferenci mają się zwracać wprost do magazynu prowiantowego twierdzy.

Wywóz kasztanów dzikich zabroniony został 12 października b. r. przez Komendę twierdzy.

Intendantura twierdzy.
7097 1 2

Kupuję

oryginalne i dotąd niereprodukowane najnowsze zdjęcia fotograficzne ze zniszczonych miejscowości w Galicyi. Format 9×12 i większe. Oferty przyjmuje **prof. Adam Wilusz, Jarosław.** 7104

Niemka

rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj i konwersacyi, szuka za pokoik umeblowany lub obiad. Zgłoszenia listowne **dla Niemki** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6540 1 0

Apteka

przy Nowym Rynku w Rzeszowie, poszukuje młodszego magistra farmacyi. Bliższe informacye listownie. 6863 3 3

Pokoje

umeblowane i bez mebli, z utrzymaniem. Krzemorowska 14, parter lewy. 6879 3 3

Profesor szkoły średniej

przyjmie na mieszkanie ucznia z zamożniejszego domu, zapewniając mu pod każdym względem wzorowe warunki. Dla prywatystów organizuje się kursy. Wiadomości wszelkich informacyi udziela się na miejscu w godzinach popołudniowych: ul. Sobieskiego 16 D, dom parter. 6920 5 10

Okazyjnie!!!

Firanki za 1/3 ceny.
Floryańska 45, I piętro.
Krakowska Konkurencya.
7024 4 5

Chorąży

rezerwowy, obecnie w linii bojowej, poszukuje korespondencyi z młodą, wykształconą osobą. Listy pod „Bój" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7105 1 3

Absolwent praw

poszukuje posady kandydata notaryalnego. Zgłoszenia list. pod **„Kandydat"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6609 8 0

KAWY PALONE

najlepsze mieszanki

Superior mieszanka 1 kg K 4·70
San Jago
Perłowka najlepsza 4·80
Caracas
Quatemala 5·00
Portorico
Jawa
Jamajka 5·05
Honduras 5·10
Mocca
Ceylon 5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po 4¼ kg, albo koleją niepłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 500 kg kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import
M. KNELLER
Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d.
Telefon międz. 55/03.
6688 14 24 Rok założenia 1889.

Akademik, zdolny pedagog, poszukuje lekcyj, lub jakiejkolwiek posady biurowej. Zgłoszenia pod J. Szewczyk, Kraków, Trynitarska 16, dla **R. S.** 7009 3 3

Piwowar (Bierbrauer)

fachowiec, potrzebny zaraz do większego browaru. Przesłać odpisy świadectw i podać warunki: Agencya pracy Kantora, Stanisławów. 7075 3 5

Pannie

która zajmie się uczciwie małem gospodarstwem, dam utrzymanie i pomogę do dobrej egzystencyi. Zgłoszenia pod „San" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7012 2 2

Poszukuję znajomości z elegancką panią, która mi pożyczy conajmniej 10.000 kor. Ofiaruję za to 2000 K dochodu rocznego, stałą, piękną posadę, nawet dożywotnią, całkowite zabezpieczenie dłużnej kwoty, nie wyłączając małżeństwa przy odpowiednich warunkach. — Zgłoszenia list. pod „Niezwykły" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7013 2 3

Rolnik

obeznany ze wszelkiemi gałęziami gospodarstwa rolno-przemysłowego, jako też z lasowością, poszukuje posady. Bliższych wyjaśnień przez grzeczność udziela Kazimierz Flakowicz, Kraków, ulica Zwierzyniecka 17. 7029 2 3

Poszukuje się zdolnego
maturzysty
do nauki prywatnej z klas gimn. dla 3 uczni z VI, V i III kl. Wiadomość: Ign. Primus, Dynów. 7033

Akademika

poszukuję do dzieci z klas niższych gimnazyalnych. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Teofil Kinasz w Przewrotnem. p. Głogów. 7034 3 3

Pokój umeblowany

dla dwu osób z utrzymaniem. **Obiady domowe** w abonamencie, zdrowe, na maśle, dla kilku osób. Ul. Smoleńsk 21, oficyny, na prawo, II p. 6510 6 6

Osoba z wyższem wykształceniem, rutynowana pianistka, udziela lekcyj muzyki i języka francuskiego najlepszą metodą, przyjmie miejsce również jako lektorka lub towarzyszka pań i panienek zamożniejszych domów. Krupnicza, l. 22, I piętro, drzwi na lewo. 7040 2 5

Poszukuje się

do wydzierżawienia majątku ziemskiego 400—500 morgów, z dobrą glebą, inwentarzem i budynkami odpowiedniemi. — Zgłoszenia pod **B. B. 7036** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7036 2 3

Osoba

władająca językiem niemieckim i francuskim, otrzyma za konwersacyę niemiecką i francuską pokój z obsługą i ewentualnie honoraryum wedle umowy. Zgłoszenia przyjmuje Biuro porad pedagogicznych w Krakowie, pl. Groble 12, parter. 7046 3 3

Koń

kasztan, 5-letni, silny, do sprzedania. Zarząd dóbr Kryspinów, p. Liszki 7055 2 3

Powozy i wózki

nowe i używane, tanio do nabycia w fabryce **St. Serwy w Rzeszowie.** 7043 3 10

Do sprzedania

za niską cenę z powodu wypadków wojennych, tartak, składający się z gatru 30-cal., cyrkularki, maszyny 60 HP. Kocioł 80 HP., transmisye etc. Krukierek, Krosno. 7056 2 3

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 6969 4 10

Elegancki wózek

nowy, na resorach, czteroosobowy i mało używany wózek na kuca, o dwóch siedzeniach, szorek mało używany, na jednego konia, do sprzedania. Pracownia kowalska w Krakowie, ul. Bernardyńska 3. 7053 3 3

Do sprzedania

urządzenie sklepowe, prawie nowe, nadające się do każdego interesu. Oglądać można we fabryce Stan. Hofa, Krowoderska 38. 7064 2 3

Pokój

z kuchnią i przedpokojem, w pobliżu gazowni i elektrowni, do wynajęcia. Starowiślna 71. 7061 2 3

Panna inteligentna
z dobrem pismem, z długoletnią praktyką handlową, poszukuje odpowiedniej posady w biurze, w większem przedsiębiorstwie lub handlu, najchętniej do czynności kasowej. Na żądanie złoży kaucyę. Pisemne zgłoszenia pod Posada do Biura J. Kopcasa i A. Salomonowej Kraków, Szczepańska 9. 7062 3 2

Pokoje umeblowane

na czas krótki i dłuższy. — Ul. Sobieskiego l. 16 c, II piętro, na prawo. 4368 31 0

Obiady domowe

w abonamencie, zdrowe, na maśle, dla kilku osób. Pędzichów 11, m. 6, II p. 7071 3 3

Dzierżawa majątku.

Jest do wydzierżawienia w zachodniej Galicyi majątek rolny około 300 mórg wraz z gorzelnią rolniczą, 260 hl kontyngentu mającą. Zgłoszenia: Zarząd gospodarstwa rolnego Czorsztyn. 7072 3 3

Panna

obznajmiona, z wszystkiemi czynnościami administracyjnemi jednego z większych pism, z kilkoletnią praktyką w tym zawodzie, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia list pod „Posada" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7070 2 0

Praktykanta biurowego

poszukuje fabryka wyrobów żelaznych. — Zgłoszenia pisemne pod **H. P. 100** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7081 2 3

Rutynowany

młody kupiec, były kierownik Składnic Kółek roln., wolny od wojska, przyjmie posadę kierownika handlu lub t. p., byle zaraz. Może złożyć w gotówce kaucyę 1—2 tysiące kor. Zgłoszenia pod Ewakuowany l. l. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7082 2 3

Panna inteligentna, władająca znakomicie językiem niemieckim, poszukuje posady biurowej lub ekspedyentki sklepowej. Zgłoszenia pod **E. Sz.,** Kraków-Podgórze Kopernika 13. 7087

Gorzelnik

z ukończoną szkołą dublańską, wdowiec, bezdzietny, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia pod „Gorzelnik 7083" przyjmuje Adm. „N. Reformy" 7083 2 3

Młody człowiek z ukończoną 4-tą gimn., szkołą rolniczą i odpowiednią praktyką, poszukuje posady ekonoma lub choćby praktykanta gospodarczego w większych dobrach. Pożądana byłaby posada w intenzywnie prowadzonem gospodarstwie w Czechach lub w Królestwie. Zgłoszenia list. pod Strzelec Nr 6 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7096 2 3

Zarząd dóbr Płaszów

XXI dzielnica Wielkiego Krakowa, p. Podgórze-Płaszów, dostarcza ziemniaków jadalnych, białych, w każdej ilości, począwszy od 100 kg. Cena z odstawą do domu 11 kor. Zamówienia tylko za gotówkę załatwia się odwrotnie. 6676 7 10

Z Wiednia

powróciłam i przywiozłam najświeższe modele
FRANCISZKA SACHER
Salon mód, Stradom 27.
6315 8 8

Panna inteligentna
rzutna, miłej powierzchowności, poszukuje posady biurowej. Obznajomiona w księgarstwie, jak też i w dziale papierowym. Mogę złożyć kaucyę jako kasyerka. Najchętniej przyjmę posadę na wyjazd. Zgłoszenia pod N. 2. 00. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6967 3 3

Młoda osoba

uczciwa, oszczędna, zajmie się domem samoistnie lub dziećmi. Laura Buczacka 20 poste rest. Nowy Targ. 6833 2 3

Uczennica konserwatoryum

udziela lekcyj gry na fortepianie po przystępnej cenie. **B. M.,** Karmelicka 40, III p. 6609 8 0

Podleśniczy

kawaler lub żonaty, bezdzietny, poszukiwany do Zarządu dóbr Jasionka koło Rzeszowa. 6979 3 3

W najbliższych dniach rozpoczynamy
praktyczny kurs
jęz. niemieckiego
z opłatą miesięczną 5 kor.
Kursy Ansona
ul. Szewska 17.
6719 5 5

Sprzedaję tanio!

Kredens politur. 50 K. 2 łóżka antyk Biedermeier 160 K. Szafa orzech. antyk 75 K. Szafa dębowa antyk 45 K. Komoda antyk 110 K. Tualetka 20 K. 2 szafki orzech. nocne po 12 K. 1 stolik politur. 15 K. 1 otomana prawie nowa 20 K. Garnitur czarny inkrustowany 300 K. maszyna do szycia ręczna 15 K. Stół kuchenny na dębowych nogach 15 K. 2 łóżka żelazne, składane, z materacami po 20 K i inne rzeczy. Sprzedaż tylko włącznie do 15 października. Kraków, Szpitalna L. 26, I p. od frontu. 6977 3 4

Czytajcie szukający posad i pracy! Czytajcie pp. pracodawcy!

Wszyscy mężczyźni i chłopcy

także kobiety

posiadający odpowiednie kwalifikacye i świadectwa, znajdą **zajęcie stałe** na dobre warunki, a mianowicie: ekonomi, pisarze ekonomiczni, karbowniсy, polowi, leśniczy, podleśniczy, leśni, ogrodnicy, gorzelnicy, piwowarzy, chmielarze, stelmachy, kołodzieje, kowale, pszczelarze, pomocnice pocztowe, nauczyciele, nauczycielki, praktykanci do handlu wszelkiej gałęzi, uczniowie do rzemiosła: kominiarstwa, stolarstwa, blacharstwa, kowalstwa, rzeźnictwa, masarstwa, szewstwa, krawiectwa; Pięćset fornali żonatych, parobków do koni i wołów i robotników dworskich potrzebuję. Natomiast mam dosyć w ewidencyi: kasyerów, kontrolorów, pomocników kancelaryjnych, maszynistów, monterów, gospodyń, klucznic, kucharek, panien służących, pokojowych, sklepowych do handli masarskich, korzennych i mieszanych; kierowników cegielni, fabryk rozmaitych i t. d.

Mam przeszło sto posad i miejsc dla wymienionych na początku ogłoszenia osób, a dla innych zajęć poszukuję.

Bronisław Krasicki
Kraków, Gołębia 16.
7084 1 3

Większe ilości
ziemniaków jadalnych

wybieranych ręcznie, zakupi

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

we Lwowie

z siedzibą obecnie **w Bielsku,** Zunfthausgasse 1, dokąd należy przesyłać szczegółowe oferty z podaniem gatunków. 7103 1 3

Wiadomość dla handli towarów mody w Polsce.

S. Karego Syn. Henryk Kary, Wiedeń, I., Rotenturmstrasse 27, poleca się jako **hurtowny dom, zasobny w towary jedwabne,** aksamity i plusze; obficie zaopatrzony skład. Na życzenie próbki opłatnie. 6668 2 3

C. k. uprzyw.
Akcyjne Towarzystwo Bankowe i Kantorów Wymiany

MERCUR

Filia w Krakowie, Floryańska 23

jako oficyalne miejsce subskrypcyi, przyjmuje zgłoszenia na **III. 5½% wolną od podatku austryacką**

pożyczkę wojenną

po oryginalnych warunkach emisyjnych.

Na wszelkie papiery wartościowe udzielamy zaliczki celem subskrypcyi, i liczymy tytułem odsetek **tylko 5%.** 7115 1 6

Wielkich dóbr leśnych

tudzież parcel leśnych, począwszy od 30 morgów, poszukuje się do kupna w celu wyrębu. Zapłata całkowita przy kupnie małych obszarów, przy kupnie większych w krótkoterminowych ratach. Zgłoszenia pod **6906** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6906 2 3

Ogłoszenie.

Firma Lorie & Horowitz w Krakowie sprzeda z powodu likwidacyi swego przedsiębiorstwa ryczałtem zapasy materyałów budowlanych, jako to: rury szteingutowe, płytki szteingutowe i fajansowe, płytki cementowe, hourdys, rury betonowe, dachówkę (karpiówkę), umywalnie i klozety fajansowe, oraz różne inne materyały. Nabywca zapasów może też wynająć skład i lokal biurowy firmy. 7051 2 8

Wyjaśnień udziela kancelarya adw. Dra D. Süsskinda w Krakowie, Grodzka 58, w godzinach popołudniowych.

Buchalter-bilansista

biegły w języku polskim i niemieckim, poszukiwany do natychmiastowego objęcia posady w instytucyi, urzędującej czasowo we Wiedniu. — Zgłoszenia listowne z odpisami świadectw, których się nie zwróci, pod **„P. 1528"** przyjmuje Adm. »N. Reformy«. 7078 2 2

Przed

ZAKAŻENIEM

musimy się tem bardziej strzedz, że teraz rozmaite zakaźne choroby, jak: szkarlatyna, odra, ospa, cholera, tyfus występują ze wzmożoną siłą. Dlatego

używać wszędzie

gdzie takie choroby występują, dobrego środka dezynfekcyjnego, który musi być w potrzebie pod ręką w każdym domu. Najodpowiedniejszym środkiem dezynfekcyjnym teraźniejszości, według doświadczeń instytutów prof. Löfflera, Liebreicha, Proskauera, di Vestea, Vasa, Pfeiffera, Vertuna Pertika i t. d., jest bezsprzecznie

LYSOFORM

który bezwonny, nie trujący i tani jest do nabycia w każdej aptece i drogueryi w oryginalnych flaszkach (z zielonego szkła) za 90 h. Działanie Lysoformu jest szybkie i pewne, dlatego polecają go wszyscy lekarze do dezynfekcyi przy łóżku chorego, do mycia ran, wrzodów, do antyseptycznych przewiązywań i do przestrzykiwania.

MYDŁO LYSOFORMOWE

jest dobrem, łagodnem mydłem toaletowem, zawierającem Lysoform i działającem antyseptycznie. Można go używać na najwrażliwszą skórę, nawet u dzieci i niemowląt. Robi skórę miękką i elastyczną i wytwarza nadzwyczaj aromatyczny zapach. Jedna próba wystarczy i każdy będzie później używał zawsze tego znakomitego mydła, które tylko pozornie jest drogie, w użyciu przecież jest bardzo wydatne, bo starczy na długo.

Kawałek 1 korona 20 h.

LYSOFORM MIĘTOWY

est wodą do ust silnie-antyseptyczną, która usuwa szybko i pewnie niemiłą woń, zęby wybiela i konserwuje. Można jej też użyć do płukania gardła przy katarze krtani, kaszlu i katarze, według lekarskiego zaordynowania. Kilka kropel starczy na szklankę wody. **Flaszka oryginalna** kosztuje **1 K 60 h** i nabyć można w każdej aptece i drogueryi.

Zajmującą książkę pod tytułem: „Zdrowie i dezynfekcya" wysyła na żądanie zadarmo i opłatnie chemik HUBMANN, referent fabryki wyrobów lysoformowych, Wiedeń, XX., Petraschgasse 4. 4986 7 0

Epizody Wojenne

Ciekawe obrazki i przygody na terenach walk wojny europejskiej wychodzą co tydzień w zeszytach z ilustr. okładką.

Cena poj. zeszytu 20 hal.

Prenumeratę kwartalną (za 13 zesz.) kor. 2·50 wraz z przes. poczt. przyjmuje 7073 2 3

Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17 (R).

Do wynajęcia

przy ul. Blich, l. 4.

Oddzielne pokoje na IV piętrze zaraz. 5600 28 0

Nr ins. 9. 7137

HALA LICYTACYJNA

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.

W sobotę dnia 16 października 1915 i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Bilard, karta, krzesła, stół, kasa ogniotrwała i urządzenie mieszkania i sklepu.

Kraków, dnia 14 października 1915.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

Wiedeńska Delegacya

Samarytanina polskiego

w Wiedniu, I, Wallnerstrasse 1a, parter

przyjmuje na cele humanitarne Samarytanina i Legionów polskich datki w gotówce i w naturze, bieliznę męską, obuwie, tyton i papierosy.

Delegacya Samarytanina sprzedaje wydawnictwa pamiątkowe, jak oficyalne odznaki N. K. N. (Allegorya Polski), kalendarzyki i prześliczne serye widokówek Legionów z placu boju, miniaturowe, artystyczne plakiety (Orzeł zrywający kajdany), kasetki i alegoryczne szpilki do krawatek, opaski żałobne za poległych, oraz

Wojenne obrączki Legionów

ze stali, ozdobione białym Zygmuntowskim Orłem i historyczną datą 16. VIII. 1914. 3319 38 0

Z dniem 1 maja b. r. otwartą została ekspozytura wydawnictw Wiedeńskiej Delegacyi Samarytanina w Krakowie, plac Szczepański.

Rutynowana nauczycielka
udziela lekcyi muzyki, języka francuskiego i niemieckiego po bardzo przystępnej cenie. Zbiorowe lekcye niemieckiego lub francuskiego po 3 kor. miesięcznie od osoby. Zgłoszenia przyjmuje się od 10—5: ul. św. Filipa 18, I p., na lewo. 6881 8 9

Kupię pokojowy fotel

lub krzesło na kółkach dla chorego. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd szkoły w Osieku koło Jasła. 7092 3 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 9650 10 10

Od 4 koron
Suknie damskie
od 1 korony
Sukienki dla dzieci
przyjmuje się do roboty:
Ulica Karmelicka 7, II. piętro,
kamienica w podwórzu. 6300 11 0

Słuchaczka IV r. uniwersytetu

germanistka
udziela lekcyj w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia pod **„S. U."** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6101 12 0

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3 dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 6738 5 5

Do wynajęcia

atelier malarskie i 3 pokoje z przyległ.: Wolska 38, III. 7085 2 1

Wiktorya Podbielska

krawczyni
w Krakowie, Poselska 28
parter, poprzeczna oficyna.
6420 10 0

Seminarzystka

udziela lekcyj, korepetycyj i początków muzyki na fortepianie. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Seminarzystka".** 6102 9 0

Praczka

chodząca do domów, szuka zajęcia. Maryanna Wąsiołek, Podgórze, ul. Rękawka 25. 7094

Staruszka

chora, niezdolna do pracy, znajdująca się w wielkiej nędzy, prosi o wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" **„Dla staruszki".**

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.